

Dzięk

8 stron

Rok VII

Bydgoski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA**
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205-102

Straszliwe trzęsienie ziemi na wyspie Formoza

3 tys. zabitych - Miasta w gruzach - Mieszkańcy obozują pod gołym niebem

Londyn, 22. 4. (PAT). W niedzielę rano wyspa Formoza nawiedzona została silnym trzęsieniem ziemi, które wyrządziło olbrzymie szkody. Według dotychczasowych obliczeń, zabitych zostało 2.750 osób. Rannych ciężko jest 5.348 osób, lżej rannych 786.

Wskutek wstrząsu zawaliło się około 7.100 domów, przeszło 1.700 domów jest uszkodzonych. Panika wśród mieszkańców wyspy spotęgowała się na skutek powstałych w wielu miejscach pożarów. Najbardziej dotknięte zostały katastrofą prowincje Taichu i Szinsziku.

Na głównej ulicy miasta Taichu zginęło 100 osób. Ulica zamieniła się w stos gruzów. Miasto Taiko na północno-zachodnim wybrzeżu wyspy zostało prawie doszczętnie zniszczone. Tor kolejowy północno-zachodniej części wyspy przedstawia obecnie wielką serpentynę. Liczne tunele zawaliły się.

Szereg innych linii jest zasypanych. Zrozpaczeni mieszkańcy, którzy wyszli cało z katastrofy, poszukują wśród ruin swoich bliskich. Personel Czerwonego Krzyża i policja pracują bez wytchnienia.

Pierwszy wstrząs zarejestrowało obserwatorium w Taichu o godz. 6 min. 2, drugie zaś w 20 minut później według czasu miejscowego. Ognisko trzęsienia ziemi znajdowało się w odległości 20 mil na północny zachód od Taichu. Wyspa Pescadores również nawiedzona została trzęsieniem ziemi.

Londyn, 22. 4. (PAT). Według donie-

Pierwszy sterowiec sowiecki wzbil się w przestworza

Pomyślny lot z Moskwy do Leningradu

Moskwa, 22. 4. (PAT). Ubiegłej nocy wystartował z Moskwy wielki sterowiec sowiecki „ZSRR. 46”. Jest to pierwszy sowiecki statek napowietrzny pasażerski o pojemności blisko 19.000 metrów sześć.

Aerostat pełnił będzie służbę komunikacyjną między Moskwą a Świerdłowskiem. Po dokonaniu lotu nad okolicami Moskwy sterowiec poszybował w stronę Leningradu, dokąd przybył po 6 godzinach, a następnie powrócił do Moskwy.

Pogrzeb ofiary zajścia w Małym Kacku

Pogrzeb ofiary zajścia w Małym Kacku Gruena, który zmarł w szpitalu w Sopotach odbył się w dniu 19 bm. w Gdyni, dokąd przewieziono jego zwłoki. Udział w pogrzebie wzięła ludność niemiecka w liczbie ok. 400 osób. Nad grobem przemawiał miejscowy pastor ewangelicki oraz przybyły mówca z Gdańska.

Przemówienia odpowiadały nastrojowi chwili, były nacechowane powagą i spokojem. Z uznaniem należy stwierdzić, że żaden z mówców nie dał się ponieść przesadnym i klanliwym sugestjom niektórych organów z Gdańska i prasy niemieckiej. Obaj zgodnie z istotnym stanem rzeczy stwierdzili, że śp. Gruen padł ofiarą godnego ubolewania wybuchu.

sień agencji Reutersa, mieszkańcy wyspy Formoza ubiegłą noc spędzili pod gołym niebem. Około godz. 3 w nocy odczuło nowy silny wstrząs. Strefa, która uległa trzęsieniu ziemi, liczy 5.000 km kwadr. Akcji ratunkowej sprzyja piękna pogoda. Tereny naftowe, znajdujące się na wyspie, nie zostały dotknięte katastrofą.

Paryż, 22. 4. (PAT). Według donie-

sień z Tokio, podczas trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło wyspę Formozę zginęło 3.000 osób a 12.000 odniosło ciężkie rany.

Zgórą 18.000 domów zostało doszczętnie zniszczonych. Prezydent republiki francuskiej Lebrun wystosował z powodu strasznej katastrofy telegram kondolencyjny do Hirohito.

Ostry protest Niemiec przeciwko uchwale genewskiej

Nie chcą aby inni byli nad nimi sędziami

Berlin, 22. 4. (PAT). W południe dn. 20 kwietnia niemieckie biuro inform. ogłosiło następujący komunikat:

Rząd Rzeszy polecił notyfikować rząd, które uczestniczyły w uchwale Rady Ligi Narodów z dn. 17 bm., protest przeciwko tej uchwale. W nocie protestacyjnej oświadcza się rządowi, że nie mają prawa narzucać się na sędziów nad Niemcami, że uchwała Rady Ligi Narodów stanowi nową próbę oskarżenia Niemiec, i że z tego powodu zostaje najbezwzględniej odrzucona.

Równocześnie rząd Rzeszy zawiadania obce rządy, że zastrzega sobie ogło-

szenie w najbliższym czasie swego stanowiska wobec poszczególnych kwestyj, poruszonych w uchwale Rady. Jak się dowiaduje przedstawiciel PAT. z kół politycznych, nota protestacyjna rządu Rzeszy przeciwko rezolucji genewskiej miała być wręczona w Paryżu, Londynie i Rzymie w sobotę po południu za pośrednictwem tamtejszych ambasadorów niemieckich.

Równocześnie nota miała być doręczona w stolicach wszystkich państw reprezentowanych w Radzie Ligi Narodów. Jak słychać nota jest zwężła lecz bardzo energiczna w sformułowaniu.

Nowy rząd bułgarski został utworzony

W obawie przed zamachem pałac u króla strzeże kordon wojskowy

Sofja, 22. 4. (PAT). Skład nowego gabinetu bułgarskiego jest następujący: premier i ministrem bez teki został Andrzej Toszew, sprawy zagr. objął Jerzy Kosse Iwanow, sprawy wewn. generał Athanasow, oświatę dotychczasowy minister generał Radow, finansy Riaskow, sprawiedliwość Kariagiozaw, sprawy wojskowe generał Canew, gospodarstwo narodowe Moszanow, komunikację Kozukharow, roboty publiczne Jotow.

Premjer Toszew oświadczył, że nowy rząd zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej, kierować się będzie w dalszym ciągu zasadami, ustalonymi dn. 19 maja roku ub. Jakikolwiek odchylenie od tych zasad jest niemożliwe i pod tym względem wszyscy członkowie gabinetu są jednomyślni.

Sofja, 22. 4. (PAT). Przewodniczący organizacji oficerów i podoficerów złożył p. Toszewowi zapewnienie, że może liczyć na

Papież celebrował nabożeństwo święte

Citta del Vaticano, 22. 4. (PAT). W pierwszym dniu świąt wielkanocnych Papież odprawiał uroczystą mszę pontyfikalną w bazylice św. Piotra, wypełnionej po brzegi wiernymi, wśród których znajdowało się wielu pielgrzymów z zagranicy, następnie z loży zewnętrznej Ojciec św. udzielił zebranych tłumom błogosławieństwa Urbi et Orbi.

Min. Beck konferował w Wenecji z min. Suvichem

Wenecja 22. 4. (PAT). Włoski minister spraw zagr. Suvich w przejeździe przez Wenecję złożył wizytę ministrowi Beckowi który przebywa tam z małżonką na kilkudniowym wypoczynku w charakterze prywatnym. Rozmowa była sposobnością do wymiany poglądów na temat szeregu aktualnych zagadnień europejskich i stwierdzenie przyjaźni w wzajemnych stosunkach łączących oba kraje.

Dwóch generałów powstańczych w Grecji skazano na karę śmierci

Ateny, 22. 4. (PAT). Sąd wojenny wydał wyrok procesie przywódców organizacji obrony republikańskiej, skazując generałów w stanie spoczynku Papulasa i Kimissisa na karę śmierci, a 12 innych oskarżonych na więzienie, 18 oskarżonych uniewinniono.

„Prorok” Corpela udziela ślubów nieletnim

Rozwój sekciarstwa w północnej Szwecji

Sztokholm, 22. 4. (PAT). W północnej Szwecji rozwija szeroką działalność sekta antychrześcijańska. Zanotowano wiele ekcesów m. in. porwanie dzieci i małżeństwa wśród nieletnich, których udziela „prorok” Corpela, uważany przez wyznawców sekty za jedynego przywódcę duchowego. Sekta nie uznaje ani pisma św. ani duchownych i występuje przeciwko ceremoniom chrześcijańskim.

poparcie tych organizacji. Celem zapobieżenia jakimkolwiek zajściom wojsko obsadziło gmach poczty a kordony żandarmerji osłaniają pałac króla.

Zawieszenie rokowań francusko-sowieckich

Propaganda komunistyczna w garnizonach francuskich przeszkodą w porozumieniu

Moskwa, 22. 4. (PAT). Agencja Tass ogłasza następujący komunikat: Rozmowy pomiędzy Litwinowem i Lavalem zostały czasowo zawieszane. Kierarz Litwinow został wezwany do Moskwy, celem złożenia sprawozdania Radzie komisarzy ludowych.

Paryż, 22. 4. (PAT). Możliwość trudności, jakie napotyka zredagowanie tekstu układu francusko-sowieckiego wywołała w Paryżu duże wrażenie. Było ono tem większe, że powszechnie spodziewano się, że komisarz Litwinow jak zapowiedziano na piątkowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów przybędzie w sobotę, dn. 20 kwietnia do Paryża, by parafować umowę francusko-sowiecką. W tych warunkach wyjazd Litwinowa z Genewy

bezpośrednio do Moskwy nabiera szczególnego znaczenia.

W komunikacie ogłoszonym przez agencję Havasa z dn. 20 kwietnia podano do wiadomości, że rozmowy nawiązane między Francją i związkiem sowieckim w sprawie ostatecznej redakcji tekstu paktu francusko-sowieckiego prawdopodobnie ulegną chwilowej przerwie, gdyż nie udało się ostatecznie ustalić tego tekstu przed powrotem Litwinowa do Moskwy. Z drugiej strony wobec wyjazdu ministra Lavala na święta trudno przewidzieć, aby prace nad redakcją układu mogły być podjęte wcześniej niż w połowie bieżącego tygodnia.

„L'Oeuvre” pisze, że przyczyną opóźnienia parafowania układu był punkt, który nie dotyczył samego tekstu układu, ale je-

dynie klauzuli protokołu wykonania układu. Chodziło mianowicie o to, czy obie strony powinny działać przed konsultowaniem Rady Ligi, czy też po uprzedniej konsultacji z decyzji Rady.

„La Liberte” potwierdza, że podczas redagowania definitywnego tekstu układu ujawniła się rozbieżność zdań między ministrem Lavalem i ambasadorem Potiomkinem. Z jednej strony chodziło o stosunki polityczne między obu państwami, z drugiej zaś o automatyzm działania klauzuli wzajemnej pomocy. Dziennik niedwuznacznie daje do poznania, że w ostatnich czasach ujawniono propagandę komunistyczną w garnizonach francuskich, znajdujących się na granicach wschodnich.

Mord wśród szumowin toruńskich

Ohydna zbrodnia w speluncie rozpusty

W pierwszy dzień świąt Wielkiej nocy popołudniu Toruń obiegła wstrząsająca wiadomość, że przy ulicy Łazińskiej, a więc w samym centrum miasta, zabito człowieka. Młody, bo zaledwie 31 lat liczący, Jan Baranowski kilkunastu uderzeniami płytą żelazną i młotkiem zabił 50-letnią Marcelę Nalaskowską, pochodzącą — podobnie jak i mordercę — z Torunia.

Tło i przebieg krwawego wypadku były następujące:

W nocy z soboty na niedzielę Nalaskowska, lubiąca zresztą często zaglądać do kieliszka, w towarzystwie kilku osób wypila większą ilość alkoholu, poczem w stanie nietrzeźwym zaczęła urządzać na ulicach Bydgoskiego Przedmieścia awantury, zaczepiając przechodniów i żądając od nich pieniędzy na wódkę. Pełniący na ul. Bydgoskiej nocną służbę posterunkowy przytrzymał Nalaskowską i odprowadził ją do aresztu policyjnego przy ul. Wały.

Nazajutrz, o godz. 9,30, Nalaskowską wypuszczono z przymusowego zamknięcia.

W SPELUNCIE ROSJANINA SOŁOWJEW.

Zamiast jednak pójść z aresztu do swego mieszkania przy ul. Fałata, Nalaskowska udała się do spelunki toruńskiego „półświatka”, mieszczącej się w suterrenach przy ul. Łazińskiej 9. Właścicielem meliny jest Rosjanin Solowjew, który obecnie przebywa w więzieniu śledczym za popieranie nierządu i czerpanie zysku z tego ohydnych procederu.

Nalaskowska przypuszczała, że w speluncie spotka znajomych, którzy jej dadzą wódkę, lub też pożyczą pieniędzy na alkohol. Poszukiwanych przez nią koleżanek nie było w suterrenie, — w speluncie siedział jedynie w towarzystwie pewnej dziewczyny lekkich obyczajów znany złodziej, awanturnik i nożownik toruński, Jan Baranowski.

ORGJA PIJACKA.

Nalaskowska i Baranowski znali się już od dawna. Znajomość zawarli... w więzieniu, w którym obydwoje bardzo często przebywali; — Nalaskowska, nawiasem mówiąc, najstarsza wiekiem z pośród toruńskich „cór Koryntu”, była właścicielką oryginalnego rekordu — w ciągu swego półwiekowego żywota zdobyła uzyskać aż 100 prawomocnych wyroków za uprawianie nierządu, awantury, pijaństwo, kradzieże, paserstwo, opór władzy i t. p., Baranowski zaś został niedawno ukarany 3-letnim więzieniem i 5-letnim przymusowym pobytom w domu pracy za sutenierstwo i wymuszanie.

Zobaczywszy starego znajomego, Nalaskowska poprosiła go o wódkę, tłumacząc, że po nocy spędzonej na „dechach” w areszcie policyjnym, chciałyby sobie zwilżyć gardło. Baranowski, mając trochę pieniędzy, poszedł kupić ćwierć litra „czystej”, którą następnie we dwójkę wypili. Alkohol musiał podzielać na nich zachęcająco, gdyż niebawem w speluncie Solowjewa rozpoczęła się jedna ze zwykłych w takich wypadkach orgji pijackich.

Po półgodzinie Baranowski na nalegania Nalaskowskiej kupił jeszcze ćwierć litra wódki, a następnie trzecią „ćwiartkę”. Oczywiście wódkę obydwoje wypili „do dna”, poczem niemal nieprzytomni — zasnęli.

POKRYWA OD ZLEWU I MŁOTEK NARZĘDZIAMI ZBRODNI.

Około godz. 1³⁰ pierwszy obudził się Baranowski. Otrzeźwiawszy nieco skonstatował brak — drobnej zresztą kwoty — pieniędzy, które rzekomo miał schowane w kieszeni spodni. Podejrzanie jego padło odrazu na Nalaskowską, — stara przyjaciółka jednak stanowczo wyparła się kradzieży. Wówczas Baranowski bez chwili namysłu uderzył Nalaskowską pięścią w twarz.

Napadnięta, chcąc się obronić, wydobyla ze swej torebki małe nożyczki i niemi próbowała uderzyć Baranowskiego. Ten jednak wyrwał tę, niezbyt groźną, broń z rąk kobiety i jeszcze więcej rozdrażniony chwycił ciężką, bo ważącą

blisko 4 kg, żelazną pokrywę od zlewu i trzymając ją w obu rękach, zadał Nalaskowskiej kilkanaście potężnych ciosów w plecy i boki. Przypuszczalnie byłby odrazu zabił Nalaskowską, gdyby do suterreny nie wszedł przypadkowo niejaki Leon Jankowiak, który Baranowskiego chwycił w pól, odebrał mu żelazo i następnie usiłował rozżuczonego rzeźmiejszka wypchnąć na ulicę.

Baranowski nie pozwolił się wprowadzić wyrzucić, jednak na krótką chwilę się uspokoił.

Przez ten czas Jankowiak zaczął naprawiać częściowo zdemolowane przepierzenie. Skończywszy robotę, odłożył młotek, którym zbijał deski, na okno. Wówczas Baranowski niespodziewanie chwycił młotek, przyskoczył poraz drugi do Nalaskowskiej i znowu zadał jej kilka silnych ciosów w plecy, w bok i głowę.

Jankowiak powtórnie przemocą uspokoił zawziętego awanturnika, odebrał mu młotek i jednocześnie zwrócił uwagę, że może zabić Nalaskowską.

— Nie zabiję jej, ale narobię śluców, bo ona mi wzięła pieniądze — odrzekł z tępyim uporem Baranowski, jednak nie uderzył już więcej swej ofiary.

Nalaskowska tymczasem usiłowała wstać. Będąc nadzwyczaj silnie zbudowana, nie odczuła odrazu skutków uderzeń. Była tylko nieco osłabiona i chciała, by ją wyprowadzono na powietrze. Jedną z towarzyszek dała jej puder i poprawiła uczesanie, a następnie Jankowiak przy pomocy Baranowskiego posadził ją w pobliżu wyjścia na ulicę.

Wkrótce potem Baranowski niepostrzeżenie ułotnił się, Jankowiak zaś i reszta towarzystwa udała się do miasta. Nalaskowską pozostawiono samą.

Po 15 minutach, gdy Jankowiak wrócił ul. Łazińską, zobaczył, że przed spelunką Solowjewa zgromadziło się kilkunastu chłopców. Tknięty przecuciem wszedł do piwnicy i tam zobaczył Nalaskowską, leżącą na znak na podłodze. Jeden rzut oka wystarczył mu, by stwierdzić, że Nalaskowska już nie żyje!

Natychmiast wezwał karetkę pogotowia. Lekarz dyżurny szpitala miejskiego stwierdził śmierć wskutek zadania szeregu ciężkich urazów, które spowodowały wewnętrzny krwotok.

Wkrótce potem na miejsce wypadku przybył kierownik Wydziału Śledczego w Toruniu p. podkomisarz Chelmiński, który niezwłocznie rozpoczął śledztwo, polecając jednocześnie swym wywiadowcom odszukać mordercę.

ZBRODNIARZA UJĘTO W 3 GODZINY PO ZABÓJSTWIE

Baranowski długo nie zażywał wolności. W trzy godziny później, jeden z wywiadowców aresztował go nad Wisłą. Zbrodniarz tak był tem zaskoczony, że nie usiłował nawet wyplerać się swego czynu, tylko ustawicznie powtarzał, że Nalaskowskiej nie chciał zabić.

— Chciałem jej tylko odebrać 3,30 zł. które mi ukradła — mówił.

Baranowskiego osadzono narazie w areszcie policyjnym. W dniu dzisiejszym zostanie on przekazany do dyspozycji władz sądowych w Toruniu.

Gdynia na czwartym miejscu wśród portów kontynentu europejskiego

Według danych statystycznych portów europejskich, Gdynia w roku 1933 pod względem obrotu towarowego zajmowała piąte miejsce wśród portów Europy po Rotterdamie, Hamburgu, Antwerpii i Marsylii.

Wielki południowy port transoceaniczny Marsylja ma — jak wiadomo — obok ruchu towarowego, olbrzymi ruch pasażerski, wyrażający się w roku ubiegłym olbrzymią cyfrą zgórą 640.000 pasażerów. Jeżeli chodzi jednak o obrót towarowy, to w roku 1933 Marsylja przewyższała Gdynię mniej więcej o 200 tysięcy ton, w roku 1934 Gdynia przewyższyła już jednak Marsylię o cały milion ton.

Obrót towarowy Marsylii wyrażający

się cyfrą 6.317.809 ton w roku 1933, zmalał w roku 1934 do cyfry 5.945.956 ton, a obrót Gdyni w tym samym czasie wzrósł do cyfry 7.191.913 ton.

Ta różnica proporcji Gdyni i Marsylii tłumaczy się tem, że centralny port marsylski otaczają pomocnicze, świetnie rozwijające się porty jak Pert-ce-Bouc, Caronte, Martique i Etang de Berre, których obroty znaczenie wzrosły ostatnio na niekorzyść głównego portu marsylskiego. Aczkolwiek ogólny obrót całego kompleksu portowego wykazuje wzrost, jednak centralny port Marsylii wykazuje spadek, dzięki czemu Gdynia zajęła dziś czwarte miejsce w Europie Kontynentalnej po Rotterdamie, Hamburgu i Antwerpii.

25 bm. ostatni dzień

w którym listowi przyjmują przedpłatę na miesiąc maj włącznie, maj i czerwiec.

Zmiana barwy wagonów Polskich Kolei Państwowych

Pomarańczowe pasy na wagonach 1-ej i 2-ej klasy

Używany dotychczas do malowania wagonów osobowych Polskich Kolei Państwowych kolor oliwkowy, okazał się niepraktyczny, jako mało odporny na wpływy atmosferyczne i dym parowozowy. W związku z tem, oraz z dążeniem do bardziej estetycznego wyglądu wagonów osobowych, ministerstwo komunikacji zarządziło próby z trzema kolorami: granatowym, zielonym i szarym. Próby odbywają się w warszawskiej i poznańskiej dyrekcji kolejowej.

Dla ułatwienia pasażerom odróżniania wagonów miękkich 1-ej i 2-ej klasy od twardych 3-ej klasy, próbne wagony pierwszych dwóch klas otrzymają u góry pod dachem pas koloru pomarańczowego.

Polski kuter rybacki zaginął pod Bornholmem

Z ramienia władz morskich wszczęto poszukiwania w części portów rybackich na Bałtyku za zaginionym kutrem rybackim „Hel 120”, na którym rybak Konkel wraz z towarzyszami wypłynął

na połowy lososi pod wyspę duńską Bornholm. Kuter opuścił port helski przed 9 dniami i dotychczas żadnego o sobie nie dał znaku. Zachodzi obawa, że mógł wraz z załogą zatonać.

Przy
Reumatyzmie
Artrtyzmie i
Podagrze

stosuje się
tabletki

Togal

Przynoszą ulgę i
usmierzają ból!

Wielki pożar w portowym mieście szwedzkim

Spalono 20 sklepów z towarami

W dzielnicy targowej w Goeteborgu (Szwecja) wybuchł wielki pożar. Ogarnął on całą dzielnicę nieomal, niszcząc 20 wielkich sklepów z towarami. Przy gaszeniu pożaru jeden ze strażaków został ciężko poparzony.

Został powieszony za znęcanie się nad kobietą

Niezwykły dialog u stóp szafotu

W mieście Smithfield (Stany Zjedn.) niejaki Deboe, skazany na śmierć za znęcanie się nad pewną kobietą, wygłosił przed egzekucją przemówienie do tłumu, trwające 45 minut. Podczas przemówienia skazaniec rozpoczął kłótnię ze swoją ofiarą w obliczu trybunału na placu, gdzie ustawiono szafot.

— Gdybym miał 50 dolarów — krzyczał potrząsając zakutymi w kajdany rękami — nie byłbym powieszony, bo ty byś wzięła odemnie te pieniądze i cofnęłabyś swoje zeznania.

— Nie przyjąłabym nawet tysiąca dolarów — odpowiedziała na to kobieta.

Deboe przyznał się do kradzieży, ale przeczył, jakoby popełnił zbrodnię.

Po burzliwym incydencie wyrok wykonano. Deboe został powieszony w obecności ojca i siostry, która straciła przytomność.

Zydożerca Streicher tworzy nową sensację dokoła dziecka Lindbergha

Twierdzi on, że chłopczyk padł ofiarą zbrodni rytualnej

Najsłynniejszy żydożerca niemiecki Streicher, podjął w ostatnim numerze swego organu „Der Stuermer” walkę o wykazanie niewinności skazanego za zamordowanie dziecka Lindbergha, Bruno Hauptmanna.

Streicher publikuje odbitkę amerykańskiego pismaka „The Fascist”, w którym znajduje się twierdzenie, że dziecko Lindbergha padło ofiarą zbrodni rytualnej. Dziecko skradzione zostało 1 marca, a 23 marca przypadały właśnie żydowskie święta Purim.

Na podstawie legedy o mordach rytualnych Streicher usiłuje dowieść, że dziecko porwane zostało przez amerykańskich ortodoksów żydowskich. Pismo twierdzi dalej, że Hauptmann skazany został na śmierć na podstawie wniosku prokuratora Dawida Wilentza, będącego Żydem z pochodzenia.

SILVA RERUM

zebrał i zestawil Bolesław Busiakiewicz
KALENDARZYK HISTORYCZNY.
Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

23 kwietnia

- 997 Mecznińska śmierć biskupa Pragi Czeskiej — św. Wojciecha, apostoła chrześcijaństwa wśród Prusaków. Jemu przypisuje legenda autorstwo hymnu rycerstwa polskiego — „Bogurodzica”.
- 1564 Urodził się genialny dramaturg angielski William Shakespeare (Szekspir).
- 1576 Stefan Batory, wybrany królem — przybył do Krakowa.
- 1618 Umarł (w dzień 52 rocznicy swych urodzin) — William Shakespeare.
- 1616 Umarł (tego dnia, co i Shakespeare) sławny pisarz hiszpański — Miguel Cervantes autor arcydzieła „Don Kichot”.
- 1794 Jakób Jasiński rozpoczyna powstanie w Wilnie.
- 1873 Umarł cesarz Francji — Napoleon III.
- 1920 Józef Piłsudski podpisuje układ z Petlurą.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 16

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok VI

Międzynarodowy turniej piłkarski w Brukseli

Zaszczytna przegrana krakowskiej Wisły

Bruksela, 22. 4. (PAT). Międzynarodowy turniej piłkarski z udziałem Wisły krakowskiej, który odbył się w Brukseli, zgromadził w oba dni rekordową liczbę około 45.000 publiczności. Pierwszego dnia walka rozpoczęła się od spotkania pomiędzy mistrzem Belgii Union a reprezentacją Brukseli. Gra żywa, równa. Zwycięstwo odniósł mistrz Belgii Union 2:1 (2:0).

W drugim dniu meczu Wisła spotkała się z niemiecką drużyną Duisburg, ulegając jej 2:3 mimo, że do przerwy prowadziła 1:0. Wisła powitana była przez publiczność entuzjastycznie. Drużyna polska grała wspaniale, mimo że obrona, jak wiadomo, była słabsza ze względu na zatrzymanie się dwóch obrońców jej w Krakowie, którym nie udzielono pozwolenia na wyjazd. Właściwie słaba obrona zdecydowała o porażce.

Niemcy wystąpili we wzmocnionym składzie przez reprezentacyjnych graczy Niemiec. W pierwszych minutach Artur został sfaulowany, wskutek czego sędzia dyktuje rzut karny, z którego Obtułowicz zdobywa prowadzenie. Przez następne 30 minut Wisła zdecydowanie przeważa. Gra świetnie, choć nie umie sobie poradzić z bramkarzem Niemiec.

Piłka nożna

PORAŻKA GOŚCI NIEMIECKICH W POZNANIU.

Poznań 22. 4. (PAT). W drugi dzień świąt na boisku Warty rozegrano mecz Warta — B. S. V. Wygrała Warta 1:0 (0:0). Jedyną bramkę dnia strzelił Kryszkiewicz. Drużyna niemiecka górowała nad Poznańczykami technika, jednak Poznańczycy byli znacznie szybsi. Publiczności było ok. 5000 osób.

RUCH — FORTUNA 5:1.

Katowice 22. 4. (PAT). W Wielkich Hajdukach wobec 15.000 widzów rozegrano mecz międzymiastowy między Polskim klubem Ruch i klubem Fortuna. Zwycięstwo odniósł Ruch w stosunku 5:1 (3:1).

S. C. WIEN — LEGJA 4:2.

Warszawa 22. 4. (PAT). W poniedziałek rozegrano w Warszawie mecz piłkarski między wiedeńskim S.C. i stołeczną Legją. Zwyciężyli zastępcie goście 4:2 (2:1).

ŁÓDŹ — WROCLAW 4:1.

Łódź 22. 4. (PAT). W poniedziałek rozegrany w Łodzi międzymiastowy mecz piłkarski Łódź—Wrocław. Zwyciężyła Łódź w stosunku 4:1 (3:0). Gra przeciętna. Zwycięstwo Łodzi zupełnie zasłużone.

DRUŻYNA WIENSKA NA ŚLĄSKU.

Katowice 22. 4. (PAT). Wiedeński S. C. rozegrał w czasie świąt na Śląsku dwa mecze, bijąc w pierwszym dniu w Katowicach IFC. 4:2 i przegrywając zdecydowanie drugiego dnia z AKS. Chorzów 0:5.

S. V. RENWEGER (Austria) TRZYKROTNIEM POKONANY.

Katowice 22. 4. (PAT). Amatorski mistrz piłkarski Austrii Renweger S. V. poniósł na Śląsku trzy dalsze porażki: w Szopienicach przegrał z klubem Kościuszko 0:3, w Radzinkowie uległ miejscowemu Ruchowi 2:4 wreszcie w Katowicach pokonany został przez klub „Dąb” 0:1.

Mecze piłkarskie w Grudziądzu

DRUŻYNA ROBOTNICZA Z GDAŃSKA — RKS NAPRZÓD 6:3.

W pierwszy dzień świąt odbył się w Grudziądzu mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją robotniczą Gdańska i RKS. Naprzód z Grudziądza. Mecz zakończył się zwycięstwem Gdańska 6:3.

SUKCESY PIŁKARZY NIEMIECKICH.

W dniu wczorajszym odbyły się w Grudziądzu dwa mecze z drużynami Prus Wschodnich. O godz. 14 odbył się mecz pomiędzy S. V. Marienwerder i SCG Grudziądz. Obie drużyny senjorów. Mecz zakończył się zwycięstwem Marienwerder 6:1. Sędziował p. Nawrocki z Grudziądza. Widzów 2.000.

Sensacją dnia był drugi mecz, który odbył się o godz. 16 pomiędzy V. F. B. Osterode (Liga) i drużyną SCG. I (Grudziądz). — Mecz zakończył się zwycięstwem Osterode w stosunku 4:0. Sędziował p. Ci chaczewski z Grudziądza. Widzów 3.000.

Po przerwie Niemcy dochodzą do głosu. Mając lepszą obronę od Wisły, udaje im się łatwiej dostać do jej bramki. Na trzy bramki, zdobyte przez Niemców, dwie padły ze spalonych, czego sędzia nie zauważył. W ostatniej minucie Kopeć zdobywa drugą bramkę, ustalając wynik dnia.

W drugim dniu Wisła walczyła z reprezentacją Brukseli, przegrywając 2:1. Do przerwy Wisła prowadziła 1:0. Bruksela grała lepiej znacznie niż pierwszego dnia, Wisła natomiast grała słabiej.

Ostatni mecz w turnieju pomiędzy Union a Duisbergiem zakończył się zwycięstwem Belgii 1:0 (0:0). Zwycięstwo niezasłużone, gdyż Niemcy byli lepsi od przeciwnika.

Naogół występ krakowskiej drużyny należy uważać za udany. Prasa belgijska pisze o jej grze w samych superlatywach.

Poznań bije Wrocław w stosunku 5:3

Poznań, 22. 4. (PAT). W niedzielę na stadionie miejskim w Poznaniu odbył się mecz piłkarski Poznań — Wrocław, zakończony zwycięstwem Poznania 5:3 (1:2). Drużyna gości była zespołem dobrym i wyrównanym we wszystkich swoich linjach. Technicznie bardzo dobra.

Drużynę poznańską stanowili przeważnie zawodnicy Warty, która dostarczyła siedmiu graczy. Gra prowadzona była w żywym tempie. W pierwszej połowie wyrównana z nieznaczną przewagą gości. Po kilku obustronnych atakach Poznańczycy zdobyli prowadzenie ze

strzału Mikołajewskiego. W kilka minut później wyrównuje Wrocław ze strzału Krausego. Drugą bramkę w pierwszej połowie zdobywa również Krause.

Po zmianie pół Poznani dotychczas grający pod słońce dochodzi do głosu i przez Musielaka wyrównuje. Następne trzy bramki zdobył Rodojewski. Pod koniec gry Mikołajewski zdobywa dwie kolejne bramki dla Poznania.

Zawody prowadził p. Staliński, który miał zadanie łatwe, gdyż obie drużyny grały bardzo fair. Publiczności zgórą 5.000.

Remisowy wynik meczu piłkarskiego w Warszawie

„Berliner Sportverein“ — „Polonja“ 2:2

Warszawa, 22. 4. (PAT). W niedzielę rozegrano w Warszawie międzynarodowy mecz piłkarski między drużynami „Berliner Sportverein“ a Polonją, zakończony wynikiem remisowym 2:2. Do przerwy prowadzili Niemcy 1:0. Gra w pierwszej połowie

toczyła się przy pewnej przewadze drużyny niemieckiej, która pod koniec ujawniła cyfrowo swoją przewagę. W drugiej połowie meczu gra początkowo wyrównana, pod koniec przewagę uwydatniła Polonja.

Piłkarze wiedeńscy w Krakowie

F. C. Vien przegrywa z Garbarnią i wygrywa z Cracovią

Kraków, 22. 4. (PAT). W czasie świąt bawiła w Krakowie wiedeńska drużyna piłkarska F. C. Vien. Pierwszego dnia w meczu z Garbarnią wiedeńczycy przegrali 0:2 (0:1). Garbarnia wygrała zasłużenie. Goście zaprezentowali się bardzo słabo we wszystkich punktach z wyjątkiem bramkarza, który obronił wiele niebezpiecznych strzałów napastników Garbarni. Dla zwycięzców

obie bramki zdobył Pazurek. Widzów około 4.000.

Drugiego dnia Cracovia, która wystąpiła bez Mysiaaka przegrała zdecydowanie z F. C. Vien 0:4 (0:2). Cracovia grała conajmniej o klasę gorzej od wiedeńczyków. Naogół jednak gra stała na poziomie bardzo przeciętnego zespołu ligowego. Trzy bramki dla gości strzelił Chenhoffer a jedną Waldschutz. Widzów ok. 3.500.

Drużyna węgierska zwycięża lwowską Pogoń

Lwów 22. 4. (PAT). We Lwowie bawiła w niedzielę i poniedziałek węgierska drużyna Szeged F. C. Drużyna ta rozegrała dwa mecze z lwowską Pogonią, odnosząc jedno zwycięstwo i wywalczając jeden wynik nierozstrzygnięty. Węgrzy naogół zawiedli. Graли wprawdzie szybko, ale nie wykazali specjalnej klasy. Atak ic' był wprost słaby. Stosunkowo dobry wynik zawdzięczają gości raczej słabej grze Pogoni.

Pierwszego dnia wynik brzmiał 1:1 (1:0). Drugiego dnia Węgrzy odnoszą zwycięstwo 1:0 (1:0). Początkowo gra równorzędna bez specjalnej przewagi żadnej ze stron. Po pierwszych 30 minutach Węgrzy nie wytrzymują tempa. Pogoń z powodu kontuzji Zimmera i Krausa ciągle zmieniała skład nie umiając przetrwać do wyzyskać okresów słabości przeciwnika.

Polacy pokonali Anglików w tenisie

Warszawa, 22. 4. (PAT). W sobotę, niedzielę i poniedziałek na kortach Legji odbył się międzyklubowy mecz tenisowy między Legją a londyńskim Old England Club. Mecz ten przyniósł zwycięstwo Legji w stosunku 5:4. Przytem ostatnia gra z powodu zapadających ciemności nie została rozstrzygnięta i dograna już nie będzie z powodu wyjazdu Anglików z Polski.

Zwycięstwo polskich tenisistów jest tem cenniejsze, że w ubiegłym tygodniu Angliki, startując w tym samym składzie, pokonali w Berlinie klub Rotweis, w którym walczył znakomity tenisista niemiecki

Cramm, a przytem w drużynie naszej zawiódł najlepszy polski tenisista Tłoczyński, który nie wygrał ani jednej ze swych gier pojedynczych. O zwycięstwie naszym zdecydowały rakiety, notowane na liście klasyfikacyjnej na dalszych miejscach.

Wyniki techniczne są następujące: w sobotę Hebda łatwo zwyciężył rutynowanego Petersa 6:3, 6:3, Avory pokonał słabego Tłoczyńskiego 6:0, 1:6, 6:2. W grze podwójnej angielska para Tinkler — Freshwater wygrała ze słabo grającą parą polską Bratek — Tarłowski 6:3, 6:2.

W niedzielę Peters łatwo zwyciężył Tłoczyńskiego 6:4, 6:3. Tarłowski zwyciężył Tinklera 6:3, 6:3. W grze podwójnej para polska Hebda — Tłoczyński zwyciężyła parę angielską Avory — Peters 6:4, 6:9, 6:0.

Świąteczne imprezy sportowe w Toruniu

GOSPODARZE ZWYCIĘŻAJĄ DRUŻYNĘ NIEMIECKĄ Z PIŁY.

W pierwszy dzień świąt rozegrano w Toruniu mecz piłkarski pomiędzy niemiecką drużyną z Piły F. C. Victoria a miejscową drużyną TKS. 29. Po dość ciekawej i wyrównanej grze zwyciężyli gospodarze w stosunku 4:3. Do przerwy 2:0.

W pierwszej połowie gry Toruńczycy wykorzystują swoją nieznaczną przewagę, zdobywając 2 punkty. Po przerwie TKS. 29 zdobywa jeszcze dwie bramki, ale i drużyna niemiecka gra znacznie lepiej, wykazując dobre zgranie i zespołowe ataki, zasłużenie zatem zdobywa w tej połowie trzy bramki. Decydującą o wyniku bramkę zdobyli Niemcy w ostatniej minucie gry. Sędziował p. Poloniaszek z Torunia. Widzów około tysiąca.

GRYF ULEGIŁ WARSZAWIANCE.

W drugi dzień świąt ligowa Warszawianka rozegrała w Toruniu mecz piłkarski z miejscowym Gryfem, zwyciężając w stosunku 4:1 (4:0). W pierwszej połowie goście narzucili bardzo szybkie tempo, do którego nie mogli się stosować gracze Gryfu. W tej fazie gry zdobywa też Warszawianka wszystkie cztery bramki, strzelone przez Sachsa, Keca, Rudnickiego i Bakhausa.

Po przerwie gospodarze dochodzą do głosu i mają lekką przewagę. W 20-tej minucie Jeziorski zdobywa punkt honorowy dla swojej drużyny. Sędziował p. Obst z Grudziądza. Widzów około tysiąca.

Piłka nożna w Bydgoszczy

Rozegrane w niedzielę na stadionie miejskim w Bydgoszczy zawody w piłkę nożną między miejscową Polonją a trzykrotnym mistrzem Wilna WKS. Śmigły zakończyły się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:1 do przerwy 1:1. Bramki dla Polonji strzelili Kimmel i Obremski, dla gości por. Browko. Doskonali bramkarz drużyny wileńskiej nie zezwolił drużynie bydgoskiej na całkowite wykorzystanie przewagi. Sędzia p. Obst nie pewny.

Poniedziałkowe spotkanie drużyny Freie Turnerschaft z Gdańska z bydgoskim K. S. Amator przyniosło zwycięstwo drużynie gdańskiej w stosunku 2:1 do przerwy 0:0. Gra na średnim poziomie. Sędziował p. Koniczka.

Popołudniowe zawody wczorajsze, rozegrane przez bydgoską Polonję z drużyną „Victorja“ z Piły zakończyły się wynikiem remisowym 0:0, mimo widocznej przewagi Polonji. Nadzwyczaj ambitnych i twardych zawodników niemieckich uchronił od porażki doskonały bramkarz Kaatz. Sędzia p. Gumowski dobry. Publiczności około 3 tysiące osób.

Rozpoczęcie konkursów hippicznych w Nicei

Nicea 22. 4. (PAT). W Nicei rozpoczęły się międzynarodowe zawody hippiczne w konkursie skoków otwarcia o nagrodę hotelu nicejskiego. Niespodziewanie pierwsze miejsce zajął Portugalczyk porucznik Beltrau. Drugie miejsce zajął por. Brandt, trzecie Szwajcar Gallier. W konkursie startowało 97 jeźdźców.

Bieg naprzetał w Poznaniu

Poznań 22. 4. (PAT). Wiosenny bieg naprzetał w Poznaniu zorganizowany przez miejscowego Sokoła na dystansie 4000 mtr. poraż czwarty z rzędu przyniósł zwycięstwo Jakubowskiemu (Sokół) w czasie 11,27 sek. Startowało 29 zawodników.

W poniedziałek Hebda wygrał z Avory 7:5, 6:0. Tarłowski pokonał Freshwatera 6:4, 4:6, 6:2. Grę podwójną Avory — Peters wygrała para polska Bratek — Tarłowski 6:4, 6:4, 6:2. Mecz pary Freshwater — Tinkler przeciwko Hebda — Tłoczyński przegrano przy stanie 5:7, 6:3 z powodu zapadających ciemności.

Na ziemiach Pomorza

Zgon garncarza-artysty

Ś. p. Franciszek Necel z Chmielna

Ubył Pomorzu wierny jego syn, dzielny Kaszuba, garncarz Necel.

Znany był na całym Pomorzu po wszystkich jego kątach, gdzie docierały piękne, ozdobne naczynka — dzieła jego rąk.

Ubył Pomorzu ręce pracowite, nieustrudzone, co z gliny rodzimej — umiały formy piękne kształtować i formy te równie pięknie, swoiście zdobić.

Po ojcach, którzy też garncarzami byli, śp. Necel odziedziczył warsztat, osiedlił się w Chmielnie pod Kościerzyną i tu od kilkudziesięciu lat pracował.

Myśl podaną przez śp. Gulgowskiego, odtworzenia z paru szczątków ocalałej dawnej ceramiki Kaszubskiej form i motywów zdobniczych w lot podjął i po rozlicznych próbach i paruletniej pracy, stworzył kilkadziesiąt wzorów oryginalnych, zdobionych motywami, które tu uznawano za swojskie, bo pokrewne były motywom ze starych skrzyń malowanych, misek i obrazów na szkle.

W pracy swojej był artystą. Acz wyroby jego warsztatu miały pokup, nie fabrykował ich masowo — coraz coś nowego wynachodził, nie lubił powtarzać się.

Z dumą patrzył na udane naczynie, kiedy to i barwy harmonijnie się zgadzały i ornament leżał na formie a wszystko okrywała lśniąca polewa, która stapała to w całość.

Z każdego „palenia“ wychodziło coś nowego, a stary majster, dobywając wypalone naczynia z pieca, oglądał każde bacznie, w rękę obracał na wszystkie strony i nieraz zamyślał się jakby porównywał i w pamięci notował doświadczenia nowe z dawnymi.

Kiedy przed laty pracowałem z nim w ciasnej izdebce jego warsztatu, patrzyłem na tę żmudną pracę starego Nceła i jego syna.

Błada cera twarzy, to następstwo oddechania wyziewami parującej gliny z setek suszących się naczyń, była oznaką, że zdrowie majstra już nadwyżrżone. Mimo poważnego wieku 66 lat śp. Necel pracował dalej — warsztat rozbudował i dziś zostawił synowi swemu Leonowi piękne pole pracy w dziedzinie rozsia-wionego przezeń garncarstwa kaszubskiego.

Ś. p. Ncełowi ma Pomorze do zawdzięczenia, że wyroby garncarskie ozdobne, któremi niegdyś słygnęło — nie zaginęły.

Dzielny rolnik i gospodarz, prawy Polak obywatel Kaszuba, dobrze się w dziejach kaszubskiej sztuki ludowej zapisał.

Wybrane dzieła jego pracowitych rąk będą w Muzeum Pomorskim świadczyły o kulturze i zamilowaniu piękna ludu pomorskiego, sam majster zaś, utrudzony pracą spocznie w ziemi, która przez tyle lat tworzyłem mu wiernym była.

Niech też mu ta ziemia chmielneńska lekka będzie.

E. Gros.

Śp. Franciszek Necel zmarł w Chmielnie w dn. 17 bm. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dn. 23 bm. o godz. 10-tej rano w Chmielnie.

Subskrypcja Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej na Pomorzu

Pracownicy Okręgu Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy subskrybowali 413.500 zł

Stając tłumnie w szeregach obywateli zdających sobie sprawę z gospodarczego znaczenia Pożyczki Inwestycyjnej — ogół pracowników poczty-tele. okręgu pomorskiego poparł subskrypcję bardzo poważną pożyczką.

Do dnia 18 kwietnia br. 2.966 POCZTOWCÓW SUBSKRYBOWAŁO 413.500 ZŁOTYCH.

Podkreślić należy, że powyższa, bar-

dzo poważna kwota subskrybowanej pożyczki jest wynikiem samorządnie podjętej akcji, świadczącej wymownie o ich wyrobieniu obywatelskim i poczuciu obowiązku do solidarnego wysiłku.

Pracownicy miejscy w Bydgoszczy subskrybują gremjalnie

Pracownicy samorządu miejskiego w Bydgoszczy biorą żywy udział w subskrypcji 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej. Subskrybowana przez nich kwota osiągnęła już 80.000 zł. Łącznie z pracownikami fizycznymi i nauczycielstwem szkół miejskich, które z powodu okresu świątecznego nie mogło dotąd przeprowadzić zorganizowanej akcji, suma subskrybowana przez miejskich pracowników samorządowych przekroczy znacznie 100.000 zł. Vivant sequentes!

Policia m. Grudziądza

Policja Państwowa miasta Grudziądza subskrybowała 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej na ogólną kwotę 20.600 zł.

Ubezpieczeniowcy również w szeregu

Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu, Chełmży i Wąbrzeźnie — razem 58 osób subskrybowali Pożyczkę Inwestycyjną w wysokości 12.500 zł.

10 rat miesięcznych umożliwi wam nabycie 100-złotowej obligacji Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej.

Trup nieznanego samobójcy pod Kamienną Górą

W sobotę po południu w Gdyni u stóp Kamiennej Góry przy falochronie przechodnie natknęli się na zwłoki młodego mężczyzny, leżącego w kałuży krwi na piasku wybrzeża.

Wszystko wskazywało na to, że zaszedł wypadek samobójstwa. Z przestrzelonej głowy sączyła się krew a kula tkwiła w kape-luszu. Ciało było jeszcze ciepłe. Nieznany samobójca mógł mieć około 35 lat. Nie znaleziono przy nim żadnego listu, żadnego pisma, tłómaczącego pobudki, które skłoniły go do tego rozpaczliwego kroku.

Policja gdyńska prowadzi dochodzenia celem ustalenia tożsamości tajemniczego samobójcy. W kieszeniach piaszczą znaleziono wprawdzie dowód osobisty, jednakże fotografia nie jest podobna do denata i należy prawdopodobnie do kogoś innego.

Subskrypcja Pożyczki Inwestycyjnej w Gdyni

Jak się dowiadujemy, już w pierwszych dniach przyjmowania subskrypcji na Pożyczkę Inwestycyjną zadeklarowano w Gdyni 194.800 zł. W tem personel B. G. K. 16.700 zł., personel P. B. R. 9.200 zł., urzędnicy Urzędu Skarbowego 11.300 zł., pracownicy Urzędu Akcyz i Monopoli 6.800 zł., urzędnicy celni 49.600 zł., Firma „Paged“ 50.000 zł. i różni 51.200 zł. Ostatnio udała się do p. Komisarza

Rządu delegacja Rady Interesantów Portu w osobach dyr. Kasprówicza i dyr. Michałewskiego, składając oświadczenie, iż wszystkie firmy i przedsiębiorstwa zrzeszone w tej organizacji postanowiły subskrybować Pożyczkę Inwestycyjną.

Według wszelkich przypuszczeń, ogólna suma subskrybowanej przez Gdynię kwoty przekroczy znacznie milion złotych.

Rada Miejska Gdyni podczas aktu subskrypcji



W tych dniach Rada Miejska Gdyni pod przewodnictwem Kom. Rządu mgr. Sokoła u-dała się autobusami na zwiedzenie dokonanych w ostatnich czasach inwestycji budowlanych w śródmieściu i na peryferiach miasta. Przy tej sposobności wszyscy radni miejscy wstąpili do Banku Gospodarstwa Krajowego, gdzie gremjalnie subskrybowali Pożyczkę Inwestycyjną. Ilustracja nasza przedstawia moment, gdy po podpisaniu deklaracji przez p. Komisarza Rządu (x) subskrybuje Pożyczkę przedstawiciel ludności kaszubskiej w Radzie Miejskiej p. Jan Grubba.

„SANTA“ i „SANTA GORZKA“
„HAZET“
 to czekolada dla znawców

Święta

— Stanowczo trzeba coś zreformować w tem urządzaniu świąt — powiedziała, wchodząc do gabinetu męża, pani Edmundowa. Wydałam już prawie wszystkie pieniądze...

— Jak to wszystkie?! — oburzył się pan Edmund.

— Prawie. A myślisz, że już mam w domu wszystko, co potrzeba? Nie.

— Trudno, więcej dać nie mogę.

— Wiem, Ale, mój drogi, popatrz na zegarek — zaniepokoiła się — bo wsadziłam właśnie baby do pieca, za piętnaście minut muszę tam zajrzeć!

Mąż spojrział na zegarek i westchnął, pomysławszy o ciekawym artykule, który właśnie przerwał.

— Przyszłam do ciebie, aby omówić, co zrobimy z temi zaproszeniami? Przecież na trzy przyjęcia jednego dnia iść nie możemy. Chyba do Józiołów i Tądziów już nie pójdziemy, jak myślisz?

— Ee, szkoda im robić zawodu, to tacy porządni ludzie, jeszcze się obrażą.

Zdecydowali więc, choć na krótko, iść wszędzie. Pani od rana stała przy telefonie, kombinując mozolnie dni i godziny sjezt towarzyskich. Wreszcie udało się. Były to rzeczywiście pracowicie wychodowe święta i gdy wieczorem drugiego dnia, po prozonym obiedzie u siebie, szli na kolację z brydżem do dyrektorstwa Świąteczkich — on był

ociętały w ruchach, a ona upadała ze znużenia.

W korytarzu powitała ich serdecznie, ujmująca miłym uśmiechu pani domu i wprowadziła do salonu. Wdzięczny wianuszek pań wydobyl na znużone twarze uprzejme uśmiechy, panowie wykazali wielki zapał w powitaniach, poczem pań Edmund przeszedł do gabinetu dyrektora, gdyż celebrowano brydża.

Tu panowała cisza i skupienie, zrządka tylko padały sakramentalne słowa:

— Malutka, jak owsik! —

Poczem zapadała cisza.

— Jeden kosi, drugi znosi. —

I znowu mucha mogłaby przelecieć, a słyszano by ją.

W salonie tymczasem toczyła się rozmowa, nosząca znamiona pewnej ociężałości myślowej. Panie, znużone przygotowaniami świątecznymi i przyjęciami, które miały poza sobą — odpoczywały, panowie, puszczając wonne smugi dymu, rozważali, jaka to jednak kosztowna rzecz te święta.

Poproszono do stołu. Każdy, odszukawszy kartkę ze swem nazwiskiem, sadowił się mniej, lub więcej zadowolony z sąsiedztwa.

Na stole lśniło się od srebra i kryszta łów, a oko smakoszków radowała barwna kolekcja kanapek, salatek, majonezów, galaret, zimnych mięsów, nowalij, baterja butelek na kredensie i rząd kieliszków przed każdym nakryciem — widok zdolny po-

budzić najbardziej przesycone łaknienie.

— Brać, tylko brać! — zwrócił się ochoczo mecenas do swej sąsiadki, kiedy raz i drugi podziękowała za przyswaną potrawę.

— Piękna zasada — powiedziała pani Edmundowa — ale jestem już po dwu przyjęciach dzisiaj, a mam tylko jeden żołądek.

— Oo! — powiedział mecenas z wyrażeniem współczucia.

— Tak mi pan współczuje? — zaśmiała się pani.

— Ja pani nie buntuję — odezwał się, siedzący obok student politechniki, ale jeśli by pan mecenas z tego powodu pani współczuł, że pani ma jeden żołądek, to jabym się obraził.

Pani roześmiała się:

— Wiem, bo pan zna jedno pozytywne stworzenie domowe, które ma coś cztery żołądki, czy komory. — Jak to jest właściwie? —

— Komory, czyli izby — powiedział sentencjonalnie student, nabierając sobie podwójną porcję majonezu.

— A właściwie — z jakiej to dziś zebrałmy się tu okazji? — zapytała trochę sentnie pani.

— No, z okazji świąt Wielkiejnocy — powiedział mecenas.

— Aha.. tak... Więc, co my to właściwie dzisiaj obchodzimy? — zapytała znowu.

Mecenas spojrział na swą towarzyszkę z

pobłażliwą wesołością, badając podejrzliwym wzrokiem stan kieliszków, stojących przed nią.

— Święto Zmartwychwstania! — powiedział student z patosem.

Pani zamyśliła się, bawiąc się jakimś kwiatkiem.

— Zmartwychwstania Boga — powtórzyła cicho.

Spółważnieli.

— A jak my to właściwie obchodzimy to święto? —

— Jemy — zaśmiał się student.

— Właśnie, właśnie: najprzód długo i mozolnie przyrządzamy potrawy, potem jemy — ale co te funkcje mają wspólnego ze świętem Zmartwychwstania? —

W tej chwili podeszła do niej służąca z indykiem.

Pani wzięła mikroskopijny kawalek, co wywołało protest gościnnej pani domu, a po chwili odezwał się mecenas:

— Więc pani chciałaby pewnie, żebyśmy tu wszyscy włożyli włosienice i biczowali się z okazji tego święta? —

— Jeśli to panu może pomóc do zdobycia wyższego stopnia uduchowienia, niech pan spróbuje! —

Student roześmiał się w tem miejscu tak głośno, że aż kilka osób obejrzało się na nich ciekawie.

— Niech pani nie burzy tej pięknej tradycji, powiedział student po chwili, widzi pani, odkąd poszedłem na politechnikę —

„Święcone” garnizonu bydgoskiego

Tradycyjnym już w Bydgoszczy zwyczajem, w Wielką Sobotę popołudniu odbyło się we wszystkich stacjonowanych w naszym mieście formacjach wojskowych „święcone” przygotowane przez pułki dla żołnierzy pozostających przez okres świąteczny w koszarach.

O godz. 15-ej d-ca 15 dyw. piech. Wlkp. i komendant garnizonu bydgoskiego p. plk. Chmurowicz w asyście pp. starosty d-ra Stefanickiego, proboszcza parafii garnizonowej ks. mjr. Szaackiego, komendanta placu mjr. Hellńskiego i red. Górnickiego — dokonał objazdu świetlic bydgoskich, by podzielić się z żołnierzami „święconem”, odebrać od nich i im życzyć „Wesołych Świąt”.

Komendant garnizonu wraz z gronem towarzyszących mu osób odwiedził świetlicę Garnizonowej Izby Chorych przy ul. Jagiellońskiej, gdzie przybyłych podejmował lekarz garnizonowy p. dr. Mackiewicz, oraz z ramienia Polskiego Białego Krzyża p. Lorencowa. Z kolei odwiedzający świetlice udali się samochodami do Centrum Wysz. Techniczno-Lotniczego, witani przez komendanta p. ppłk. Rudnickiego, oraz pp. Kozubkową i Lesiecką z ramienia P. B. K., dalej do 16 pułk., gdzie gości podejmował d-ca pułku p. plk. Heldut-Tarnasiewicz, oraz członkowie P. B. K. pp. Grabowiecka i insp. Klimesz.

Dłuższą chwilę zabawiono w 62 p. p., gdzie przybyłych powitał d-ca pułku p. plk. dypl. Powlerza, oraz z ramienia P. B. K. p. Halina Bebenkowska. P. starosta dr. Stefanicki, składając 62 p. p. — jak i w poprzednich formacjach — życzenia imieniem ludności cywilnej, podkreślił sympatyczne więzy, jakie społeczeństwo miejscowe łączy 62 p. p. „dzie-

ci bydgoskich” z naszym grodem. Aktu poświęcenia darów Bożych dokonał ks. prob. Szacki.

W dalszym ciągu objazdu świetlic zwiedzający udali się do 15 p. a. l., witani przez d-cę pułku p. mjr. Kuberskiego i p. Jurkiewiczową z P. B. K., do 11 d. a. k., gdzie przybyłych witał d-ca p. ppłk. Ważyński, a z ramienia P. B. K. p. Ważyńska. Na koniec uroczalonoj „marszruty” zwiedzający udali się do 61

p. p., gdzie gości witał d-ca pułku p. plk. dypl. Korcozowicz, oraz p. Jaworska z P. B. K.

Przyjąwszy życzenia od podległych formacji, komendant garnizonu p. plk. Chmurowicz składał życzenia d-com pułków, oficerom oraz żołnierzom. Imieniem społeczeństwa cywilnego życzenia składał p. starosta Stefanicki, pozątem przemawiała delegatki Polskiego Białego Krzyża.

Trawienie regulują ziela Cholekinaza H. Niemojewskiego. Nr. 1 przy rozwoleńniu, Nr. 2 przy zaparciu, Nr. 3 przy uporczywym zaparciu.

Okazja dla filatelistów

Mościcki Klub Balonowy w Mościcach urządza w dniu 5 lub 12 maja 1935 r. zawody balonowe — a mianowicie III-ei samochodolowy pościg za balonem, przyczym załoga balonu biorącego udział w zawodach zabierze z urzędu pocztowego w Mościcach pocztę, przeznaczoną specjalnie do przewozu balonem i przewiezie ją do miejsca lądowania w granicach Rzeczypospolitej Polskiej.

Po wylądowaniu załoga balonu wyda pocztę najbliższemu urzędowi pocztowemu, który nadeszłe tą drogą przesyłki prześle do miejsca przeznaczenia zwykłą drogą pocztową.

Wymienionym wyżej balonem mogą być przewiezione tylko zwykłe-ekspresowe listy do 20 gramów wagi i kartki pocztowe, tak krajowe jak i zagraniczne, za normalną taryfową opłatą pocztową.

Pragnący przesłać tą drogą przesyłki pocztowe (listy i kartki) winni przesłać je w kopercie pod adresem urzędu pocztowego Mościce, który przesyłki te wyda do dalszego przewozu załozdze balonowej.

Przeznaczone do przewozu balonem listy i kartki zostaną przed wysłaniem osteplowane specjalnym datownikiem urzędu pocztowego Mościce — oraz pieczęcią Mościckiego Klubu Balonowego w Mościcach z napisem „Mościcki Klub Balonowy — III Samochodowy pościg za balonem”.

W miejscu lądowania balonu urząd pocztowy przesyłki te zaopatrzy datownikiem urzędu.

W drodze do kościoła zmarła na udar serca

W pierwszym dniu Świąt zmarła nagle 70-letnia Konstancja Szymańska, zam. w Bydgoszczy przy ul. Hermana Frankego 5. Staruszka zamierzała udać się do kościoła na nabożeństwo świąteczne, gdy nagle w pobliżu domu padła bez przytomności, a wkrótce potem wyzionęła ducha na rękach swych dzieci. Zawezwany lekarz stwierdził już tylko zgon na udar serca.

„Swoic” gdyński za kratami

Od dłuższego czasu policja gdyńska szukała sprytnego złodzieja, który okradał wystawy sklepowe w najruchliwszych punktach miasta Gdyni.

Sposób okradania był zresztą bardzo prosty. Najpierw w szybę okna wpadał rzucony wprawna ręką kamień, a następnie przez wybitą w niej dziurę ta sama wprawna ręka sięgała po znajdujące się wewnątrz rzeczy.

W ciągu jednej nocy na ul. Świętojańskiej okradziono w ten sposób kilka okien wystawnych. Złapanie złodzieja było jednak bardzo trudne, gdyż zazwyczaj wybierał on taki moment, gdy na ulicy nikogo nie było, a po stłuczeniu szyby z wielką łatwością zniknął w jednej z bocznych uliczek.

Ale znużone poszukiwania policji uwiązane zostały jednak pomyślnym skutkiem i onegdaj policja ujęła specjalistę od szyb sklepowych. Okazał się nim znany policji złodziej niejaki Karsch. W krzyżowym ogniu pytań wypierający się początkowo winy Karsch przyznał się jednak do popełnienia tylko... 9 kradzieży. Policja przypuszcza jednak że po ukończonych dochodzeniach liczba ta znacznie wzrośnie.

„Świąteczna” oszustka

Ub. soboty — korzystając ze wzmożonego ruchu przedświątecznego zgłosiła się do jednego ze sklepów w Bydgoszczy jakaś kobieta, która wybrała sobie większą ilość wyrobów cukrowych, jak tradycyjnych jajeczek wielkanocnych, czekoladowych zajczków itp. i poleciła zamówienie odesłać pod wskazany adres na ul. Gdańską. Ponieważ paczka przedstawiała wartość zgórą 20 zł. — kierownik składu polecił dalszą transakcję przeprowadzić ekspedjentce, pannie Helenie M., która zaopatrzona w rachunek i zamówienie udała się na Gdańską 5, gdzie w poczekalni jednego z lekarzy oczekiwała klientka.

Gdy ekspedjentka wręczyła rzekomej klientce paczkę, zamawiająca „przypomniała” sobie nagle o dalszych zakupach, po które poleciła udać się powtórnie pannie Helenie M. Nie przewidująca manewru oszustki ekspedjentka z ochotą pospieszyła do składu po drugą paczkę, jednak po powrocie nie zastała już klientki.

Poszkodowana firma powiadomiła o oszustwie policję, jednak mimo dwudniowego okresu świąt — sprytniej złodziejki nie złaziono.



Dnia 19 kwietnia 1935 r. zasnął w Panu

s. p.

Antoni Bogumił Bagiński

długoletni członek, prezes, ostatnio prezes honorowy Pomorskiego Związku Towarzystw Ogrodniczych

W s. p. Zmarłym traci Ogrodnictwo Pomorskie wybitnego fachowca i zasłużonego obywatela.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Pomorski Związek Towarzystw Ogrodniczych

3787

Wystawa Przemysłowo-Rzemieślnicza w Gdyni

Rozpoczęcie budowy pawilonów

Nad morzem w pobliżu przystani Żegluga Polskiej, naprzeciw gmachów rządowych i kolonii rybackiej, urządzona będzie Wystawa Przemysłowo-Rzemieślnicza, drugi z kolei pokaz wytwórczości naszej, zakrojony na wielką skalę, mający przyczynić się do wzmoczenia ekspansji gospodarczo-handlowej Polski do innych krajów.

Zgłoszeń wystawców jest bardzo wiele, tak, że dyrekcja Wystawy musiała rozszerzyć teren o dalsze 2.000 metrów kw., aby móc pomieścić wszystkie ekspozyty.

Nad budową pracuje czterech inżynierów-architektów, dających pewność, że wszystko wykonane będzie na czas właściwy, aby wystawcy mogli swobodnie porozmieszczać pokazy i aby w rozmieszczeniu była estetyka, dzięki czemu wrażenie optyczne będzie silne i przykuwające uwagę zwiedzających.

Na terenie wystawowym stanie wielka hala, w której znajdą pomieszczenie przemysł i rzemiosło, głównie nastawione na eksport.

Niezależnie od hali głównej powstaną pawilony: przemysłu morskiego, pomorsko-kaszubskiego — regionalnego, przemysłu bursztynowego, wędzarnictwa rybnego, przemysłu ludowego, kultury i sztuki, meblarsko-stolarskiego, pawilon, w którym mieścić się będą nowości, t. j. wynalazki ostatniej doby, potrzebne w praktycznym zastosowaniu codziennym, szereg pawilonów prywatnych różnych firm, które występować będą oddzielnie, oraz wielka restauracja reprezentacyjna; mieścić się ona będzie w umyślnie na ten cel wzniesionym okazałym budynku w stylu regionalnym. Bardzo estetycznie przedstawiać się będzie też pawilon administracji Wystawy oraz Towarzystwa Wystaw i Targów, urządzającego Wystawę.

Zainteresowanie Wystawą jest ogromne, nie tylko w kraju, ale także i zagranicą.

Adres Wystawy: Towarzystwo Wystaw i Targów w Gdyni — ul. Kilińskie-go 12.

„Najazd” skautów czeskich na Gdynie

Około 1300 harcerzy z Czechostowacji zamierza rozbić obozowisko nad polskim morzem

Jak się dowiadujemy z Warszawy Związek Skautów Czeskich „Svazu Junaku Skautu” — wósił się do Komisarza Zagranicznego Związku Harcerstwa Polskiego z prośbą o podanie dokładnych warunków obozowania nad polskim morzem w okolicy Gdyni. Jak wiadomo w Złocie Jubileuszowym Harcerstwa w Spale ma wziąć udział około 1.300 skautów czeskich, którzy po Złocie zamierzają resztę lata spędzić w obozach ko-

lo Gdyni.

Warto aby odpowiednie czynniki w Gdyni zainteresowały się projektowanym „najazdem” skautów czeskich i ułatwiły im „zakotwiczenie” się na polskim brzegu choć by z uwagi na bilans naszej turystyki zagranicznej, propagandę polskiego morza i interes Gdyni. Należy podnieść, że obozownictwo skautów czeskich stoi wysoko i niejedną mogliśmy zobaczyć.

Jak młodzież bydgoska kocha bohaterskich lotników?

Wzruszający dowód sympatii dzieci szkoły powszechnej dla kpt. pilota Jerzego Bajana

Wszyscy kochamy naszych bohaterskich lotników, którzy w ostatnich latach tak pięknie, potężnie rozslawili skrzydła polskie po świecie: ze czcizą wspominamy nazwiska Żwirki i Wigury, z entuzjazmem — Bajana. Młodzież nasza kocha bohaterskich lotników mocniej jeszcze, całą siłą młodych serduszek, a co ważniejsze nie stara się i nie potrafi ukrywać tych uczuć.

Oto wzruszający przykład tego entuzjazmu dla polskiego lotnictwa, przykład tem wymowniejszy, iż bliski.

Klasa VI. 7-klasowej szkoły powszechnej im. Żwirki i Wigury w Bydgoszczy na Młodzynie, zapoznawszy się podczas nauki z wspaniałym zyciem kpt. Jerzego Bajana — postanowiła nazwać klasę jego nazwiskiem. O decyzji swej uczniowie pięknie napisali kapitanowi Bajanowi, donosząc Mu zarazem, jak bardzo go kochają i jak im imponuje.

Bohater przestworzy kpt. Jerzy Bajan nie pozostawił bez odpowiedzi kochaną dzieciar-

nię z nad Brdy. W tych dniach pod adresem klasy im. kpt. Jerzego Bajana nadszedł list, w którym kpt. Bajan donosi dzieciom o radości, jaką sprawił mu entuzjazm młodzieży dla polskiego lotnictwa.

„Kochani moi Młodzi Przyjaciele — pisze kpt. Bajan. Z całego serca dziękuję Wam za tyle serdecznych i szczerych słów, jakimi mnie obdarzacie. Największą nagrodą dla nas lotników jest to, że czynem naszym potrafiliśmy wzbudzić u Was tak wiele entuzjazmu. Wierzę, że z pośród Was młodych, którzy jesteście przyszłością Narodu, wyrosną dzielnii nasi następcy. Pamiętajcie, że musimy być Narodem najbardziej skrzydlatym.”

„Dziękuję serdecznie męskiej i żeńskiej „dwudziestce” za tak zaszczytny dla mnie wybór i przesyłam pozdrowienia — Jerzy Bajan.”

Wrzaz z serdecznym listem kpt. Jerzy Bajan nadesłał „swoim” chłopcom fotografię z dedykacją.

Wolne posady

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy podaje do wiadomości, że jest do objęcia szereg posad na wyjazd, które poniżej podajemy:

Pisarza na szkło, znający częściowo pracę przy termometrach. Warunki od 5—12 zł dziennie.

Piwniczy dla konserwacji win z ukończoną wyższą szkołą kultury i szkolenia win. Znajomość języków, niemieckiego, francuskiego i włoskiego konieczna.

Kwalifikowany hutmistrz, 8 inwalidów wojennych tokarzy i blacharzy warunki od 60 gr za godzinę, kierownik budowy maszyn i urządzeń dla przemysłu papierniczego, 15 kuglerzy do precyzyjnych lekkich szlifów. Dzienny zarobek 4—6 zł.

Ogrodnik lub ogrodniczka ze znajomością mleczarstwa i hodowli drobiu. Buchalter - bilansista, kawaler; pastucha, 2 fornali, elektrograwer w masie plastycznej, 6 inwalidów wojennych tkaczy oraz 12 tkaczy wykwalifikowanych na krosna mechaniczne, roboty jedwabne, kolorówki itp.

to się właściwie najadam tylko dwa razy do roku, gdy przyjeżdżam na święta do domu.

— Tak głodno w tej Warszawie? — zapytała pani.

— Słodko nie głodno, ale Warszawa ma dużo pokus — pieniądze się prędko rozejda, a potem się marzy o świętach. — Roześmiali się.

— Ja np., gdy jem takiego indyka, jak ten, to mi się przypomina scena z Czano de Bergerac — kiedy do wygłodzonego obozu przyjeżdża Roksana z kiebasami, indykami, chlebami. — Jeden żołnierz, siedząc z ćwiercią indyka w garści, płacze. Pytają go, czemu płacze? — Płaczę, bo to takie dobre. — Ja tego żołnierza rozumiem — powiedział, śmiejąc się.

— A ja rozumiem i tego żołnierza i pana, ale nie rozumiem ogółu sytych ludzi, którzy, odrzućmy całą treść duchową z tradycji świąt — pozostawili tylko jedzenie. Pamiętam bardzo sute święta u dziadków, ale do nich zjeżdżała się cała okolica. No i przedtem ludzie przez tydzień pościli. A Wielki Piątek to był dzień szczególny. W domu pañowała żałoba... Lustra były zasłonięte, fortepian zamknięty, nie wolno się było śmiać ani rozmawiać głośno. Dzień ten poświęcony był na rozważanie sprawy życia i śmierci Wielkiego Nauczyciela Ludzkości — jakże ciągle dalekiej od swego Najszczytniejszego Wzoru. — — —

Marja Neymanowa.

Dzięk w Bydgoszczy

wtorek
23
kwietnia

Kalendarzyk rzym.-Kat.
Wtorek: Wojciecha — Środa: Fidelisa

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 24 bm.

Naogół pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym większym z możliwością deszczów w dzielnicach zachodnich. Ciepło. Słabe wiatry wschodnie i południowo-zachodnie.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 28 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 30-01.

— **Muzeum Miejskie** otwarte codziennie od 9 do 16, w niedzielę od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa dzieł Apoloniusza Kędzierskiego i kopii Jana Zaluski.

— **Muzeum Szkolne** ul. Warszawska 25 I. ptr. otwarte codziennie w godz. 9-12 i 15-18. Obecnie wystawa przyrodnicza, w przygotowaniu nowa wystawa.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

— **Dziś we wtorek i jutro** o godz. 20 „Ach ta wiosna!”

— **W czwartek** — „Poskromienie złoćnicy”.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Córka gen. Pankratowa”.
APOLO: „Katusza” i dodatek kolorowy pt. „Noc wigilijna”.

BALTYK: „Miasto widm”.

KRYSTAL: „Pat i Patachon jako jazzbandziści”.

MARYSIENKA: „Czy Lucyna to dziewczyna” i „Eks-żona”.

REWJA: „Hopla” i nowa rewja.

Informator

dla przyjeżdżających
do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczą

(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.)

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57, 13,55, 15,30, 18,01, 19,58, 21,26, tranzytowy 23,16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (do Laskowic), 3,56, 5,50 (do Laskowic), 7,35, 12,13, 13,13, (do Laskowic), 17,17, 20,03, 20,10.

Kościerzyna—Gdynia: 8,13, 15,45.

Nakło—Piła: 0,01, 6,15, 10,49, 14,45, 19,46.

Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55.

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, 22,25.

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.

Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe: 2,21, 13,40.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wysmienite ciastka.

Najlepsza okazja kupna!

A. Mikołajski, Pomorska 7, tel. 1444 wykonuje starannie garderobę męską i damską. Wybór materiałów c.ystej przędzy ang. stałe na składzie. (2916)

Z miasta

— **Zamiast życzeń świątecznych** p. dyr. Okręgu Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy inż. Wł. Kozubek złożył w Administracji naszego pisma w myśl odczytu pana Wojewody Poznańskiego kwotę zł 20 na „święczone” dla bezrobotnych m. Bydgoszczy.

— **Zw. Rezerwistów Koła 4 Wilczak - Okole.** Zebranie członków Koła odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 19 w lokalu p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7.

— **Koło V/8 BBWR.** Zebranie dnia 25 bm. o godz. 18 w poczekalni 4 kl. na stacji Bydgoszcz. Referat pt. „Tezy nowej Konstytucji” wygłosi p. Jachimczak.

— **Koło V/16.** Zebranie dnia 26 bm. o godz. 19 w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski z referatem p. Jachimczaka.

— **Koło Przyjaciół Organizacji Młodzieży Pracującej** dziękując ofiarodawcom, a to: pp. inż. E. Podworskiej za stół, dyr. Makowskiej za krzesła, dr. Wieckiemu za 10 książek, dyr. Wł. Mateckiemu za szafkę i 7 krzesel, prof. Manasterskiemu za stół i wieszak, oraz wszystkim innym ofiarodawcom.

Dary te przeznaczone są na urządzenie Ognisk, w których przebywać ma nasza najbardziej bezrobotna młodzież. Czytelnia, biblioteka i sport będą przewodnikami wychowawczym młodzieży OMPiackiej i dadzą należyty rozrywkę odcinając od złych wpływów.

Dalsze dary przyjmuje Redakcja „Dnia Bydgoskiego” a wpisy na członków Koła Przyjaciół OMP'u przyjmuje się codziennie w Ognisku im. Prezydenta Mościckiego, ul. Bielany 6.

— **Konferencja Komitetu Propagandy Turystycznej** w Bydgoszczy odbędzie się w środę, dnia 24 bm. o godz. 20 w sali Rady Miejskiej.

— **Biegłych sądowych i urzędowych oraz tłumaczy przysięgłych na Okręg Sądu Okręgowego w Bydgoszczy,** uprasza się o przybycie na walne zebranie do lokalu Berendta, ul. Dworcowa w dniu 26 bm. o godz. 13. Jako legitymacje — przedłożyć dekret nominacyjny.

Urzednicy skarbowi subskrybowali Pożyczkę Inwestycyjną

Do dnia 19 kwietnia rb. włącznie urzędnicy skarbowi w okręgu administracyjnym Izby Skarbowej w Poznaniu subskrybowali Pożyczki Inwestycyjnej na kwotę 329.300 zł, w tem gotówką 245.400 zł i obligacjami Pożyczki Narodowej 83.900 zł.

Nowi członkowie Rady i Komisji Rewizyjnej K. K. O. m. Bydgoszczy Z posiedzenia Rady Miejskiej

Wielkoczwartkowe posiedzenie Rady Miejskiej, zwołane dla dokonania wyborów członków Rady i Komisji Rewizyjnej trwało niespełna kwadrans, gdyż poza wyborami — na porządku obrad nie znalazła się żadna inna sprawa.

Sprawę wyborów zreferował radny red. Fiedler, na wniosek którego Rada jednogłośnie przyjęła proponowaną przez komisję wyboczą listę członków Rady i Komisji Rewizyjnej K. K. O.

Radę K. K. O. stanowi 10 członków, wybieranych co trzy lata. Do nowej Rady weszli pp.: r-ca Mencil, jako ławnik, r-ca inż.

Gdy w Wielką Sobotę zabiły dzwony... Wspaniały przebieg rezurekcji w kościele farnym

Uroczystości wielkanocne w kościele farnym zainaugurowała w Wielką Sobotę o godz. 19.30 wspaniała rezurekcja, która dzięki tłumnemu udziałowi wiernych przemieniła się w potężną manifestację z okazji wskrzeszenia Cudu Zmartwychwstania.

Prastarą świątynię farną na długo przed rozpoczęciem uroczystości kościelnej wypełnił tłum wiernych, licznie odwiedzających groby Pańskie. Uroczystości rezurekcyjne odbyły w asyście licznych duchowieństwa proboszcz farny ks. kanonik Józef Schulz. Przed bocznym ołtarzem, gdzie mieścił się grób Pana Jezusa — zebrali się również li-

czni przedstawiciele miejscowych władz, w gronie których zdołaliśmy zauważyć również pp. starostę Stefanickiego, d-cę 15 dyw. piech. Włkp. plk. Chmurowicza, prezydenta miasta Barciszewskiego, prezesa S. O. Plejewskego, prokuratora Łukawskiego, dyr. P. i T. Kozubka, dyr. L. K. R. Lesieckiego, oraz delegacje formacji wojskowych stacjonujących w Bydgoszczy.

Honorową straż przy grobie Pańskim pełnili „biali ułani” bydgoscy. Kompanję honorową i orkiestrę wystawił 62 pp. „dzieci bydgoskich”. We wspaniałej procesji uczestniczyło kilkadziesiąt delegacji wszystkich miejscowych towarzystw i związków kościelnych, oraz zrzeszeń młodzieżowych. Proboszcza farnego ks. kanonika Schulza niosącego Najświę. Sakrament w czasie procesji prowadzili pp. prezydent Barciszewski i radca Janicki.

Wspaniała pogoda wiosenna, jaka była udziałem minionych świąt, efektowna iluminacja pięknej, zabytkowej Fary, kompanja honorowa, oraz tłumny udział parafjan przyczyniła się do podkreślenia potężnej manifestacji religijnej katolickiego społeczeństwa Bydgoszczy.

Młgawki bydgoskie

„Jestem głodny”

Przed kilku dniami zaczęli mnie 15-letni chłopak i głosem pełnym tragedii prosił o wsparcie.

— Proszę Pana chociaż 5 groszy. Jeszcze nie jadłem dzisiaj. Jestem głodny. Ojciec od 5-ciu lat jest bez pracy. Proszę Pana chociaż 5 groszy.

Popatrzyłem na chłopca i zmiękło mi serce. Już sięgnąłem do kieszeni i chciałem dać te 5 groszy. W ostatniej jednak chwili postanowiłem co innego. Zaprosiłem chłopca do siebie do domu na obiad. W naiwności swej sądziłem, że obiad jest lepszym datkiem od 5 groszy. Omyliłem się.

Chłopak szedł za mną może 10-15 kroków, a potem zwinął się, i uciekł.

W uszach dzwiała mi przez cały dzień — „proszę Pana chociaż 5 groszy, jeszcze nie jadłem dzisiaj!”.

(Kat)

Otwarcie sezonu wioślarskiego w Bydgoszczy 5 maja 1935 r.

Dnia 18 kwietnia rb. odbyło się posiedzenie Bydgoskiego Komitetu Towarzystwa Wioślarskich. Na zebraniu tym uchwalono otworzyć tegoroczny sezon w bydgoskim ośrodku wioślarskim dopiero w dniu 5 maja roku b.

Do uchwały tej zmusiła BKTW ta okoliczność, że uroczystość otwarcia sezonu w Bydgoszczy połączona będzie z jubileuszem 10 letniego istnienia Towarzystwa Wioślarskiego „Gryf”, poświęceniem sztandaru i chrztu łodzi.

Zbyt późna zmiana terminu uchwalona na Sejmiku Wioślarskim w Warszawie uniemożliwiła niestety przyspieszenie prac przygotowawczych na 28 kwietnia rb., gdyż od kilku miesięcy liczone się z terminem 5 maja rb. i na ten czas w Bydgoszczy wszystkiemu dysponowano.

Kupcy na L. O. P. P.

Obwód Miejski LOPP — Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Bydgoszczy rozszerzył swoje szeregi przez zapisanie na członków LOPP następujące firmy z roczną składką 12 zł: Państw. Zakłady Żywnościowe, Kom. Kasa Oszczęd. miasta, Bank Zw. Spółek Ziemskich, Kino Krystal, Apteka pod Łabędziem, F-ma Dr. Behring i Ska, F-ma „Tri”, F-ma Zakasewski, F-ma Grey, F-ma Butowski i Ska, F-ma Giesche, F-ma Czechowski, Związek Ociemniałych Żołnierzy, Bydgoski Dom Towarowy, F-ma J. Stellmach.

Aby jednak jeszcze bardziej podnieść rezultaty pracy Obwodu Miejskiego LOPP, winniśmy mu pomagać wszyscy w miarę sił i możliwości.

Do pozostałych firm Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP apeluje, aby zechcieli zgłosić swój akces. Dalsze zgłoszenia firm na członków LOPP przyjmuje Sekretariat Obwodu Miejskiego ul. Grodzka 25, tel. 36-00 (Magistrat).

Konto Obwodu Miejskiego LOPP jest w K. K. O. miasta ul. Jagiellońska 4.

Martyna i Nawrot w Bydgoszczy

Sensacją dla sportowej Bydgoszczy będzie niewątpliwie przyjazd **Martyny i Nawrot**, reprezentantów Polski. Zapowiedzieli oni swoje przybycie na dzień 28 bm., na mecz jubileuszowy z okazji 15-lecia „Gwiazdy” bydgoskiej. Na dzień ten — jak już donosiliśmy — „Gwiazda” zaprosiła zespół ligowy WKS „Legia” z Warszawy, aby w Bydgoszczy zdemontrować mecz pokazowy ekstraklasy.

„Gwiazda” do meczu tego wystawi swój najlepszy zespół, z graczami odbywającymi obecnie służbę wojskową w garnizonie bydgoskim.

Dzielnicowe zawody gimnastyczne „Sokoła” pomorskiego

W myśl uchwały Naczelnictwa Dzielnicowej przeprowadza Okręg bydgoski dzielnicowe zawody gimnastyczne na r. 1935 w Bydgoszczy, dnia 28 kwietnia 1935 r., dla druhen i druhow.

Zawody odbędą się w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego nr. 4 o godzinie 9.

Zgłoszenia zawodników nadesłać Okręgi do 25 bm.

Zawody odbędą się dla stopnia niższego, średniego i wyższego w myśl programu podanego w dodatku technicznym nr. 10 z r. 1934 o m. Związku.

Przy tej sposobności Naczelnictwo Okręgu V zwraca uwagę na wskazówki dla sędziów i zawodników podane w dodatku technicznym nr. 1 z r. 1935, które każdy startujący znać powinien.

Naczelnicy (czki) dopilnują, ażeby

zawodnicy przybyli na zawody w czystym przepisowym stroju (długie spodnie).

Naczelnictwo żywi nadzieję, że zawody zgromadzą na starcie wszystkich gimnastyków naszej dzielnicy, dlatego też zaprasza przedstawicieli władz, ażeby wykazać im działalność Sokoła.

Po zniżki kolejowe zgłaszać się winni druhowie do poszczególnych komendantów PW.

Komisję sędziowską tworzą druhowie: Albrycht, Świątkowski, Opiński, Kaczmarek, Młyński J., A. Malczewski, Stef. Malczewski, Jabłoński, Głowacki, Radziński, Karliński, Młyński Fr., druhen Sosnowska, Nowakówna J. i Lamęcka. Naczelnikiem zawodów jest druh Gołębiowski Fr.

Z życia absolwentów Liceum Handlowego

W dn. 11 bm. w auli Liceum Handlowego w Bydgoszczy odbyło się roczne walne zebranie Stow. Absolwentów Liceum Handlowego.

Zebranie zajął prezes Stow. p. Kitzermann, witając p. dyr. Wasielewskiego, koleżanki i kolegów, poczem nastąpił wybór przewodniczącego, na którego powołano p. Matczyńskiego Teofila. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania, p. Kitzermann zdał sprawozdanie z działalności Zarządu w roku 1934-35. Dotychczasowe przesowsi należy się całkowite uznanie za owocną i bezinteresowną pracę na terenie zbliżenia towarzyskiego członków i podniesienia wartości społecznej Stowarzyszenia.

Szczególnym powodzeniem cieszyły się schadzki czwartkowe w lokalu Liceum Handl., urozmaicone, poza czytelnia, biblioteką i doбором gier towarzyskich, muzyką i tańcami. Atmosfera pracy Zarządu była miła i wdzięczna. Po odczytaniu przez kol. Matczyńskiego sprawozdania komisji rewizyjnej, udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi, przyczem p. dyr. Wasielewski w życzliwych słowach podziękował ze swej strony p. Kitzermannowi za pracę.

Przystąpiono do wyboru nowego Zarządu i komisji rewizyjnej. Skład ich przedstawia się następująco: prezes — p. Dąbrowski Paweł, dypl. abs. W. S. H., wiceprezes — p. Kitzermann Zygmunt, sekretarz — p. Kowalska Stefania, skarbnik — p. Szwicki Bolesław, ławniczki pp. Geysztrowska Jadwiga, Lewandowska Marja. Komisja rewizyjna: przewodniczący — p. Matczyński Teofil, członkowie pp. Stachowski Piotr i Zwolińska Halina.

Nowy Zarząd poczyni w bież. roku wszelkie starania, aby podnieść Stow. na najwyższy poziom kulturalno - towarzyski i społeczny, oraz zapewnić jego członkom maximum możliwości zdobycia wakujących posad dla bezrobotnych. W tej myśli dziś już apeluje do społeczeństwa bydgoskiego, szczególnie do PP. Pracodawców, aby zechcieli zwracać się z wakującymi posadami do Stowarzyszenia Absolwentów Liceum Handlowego, które wskaże im ludzi młodych i chętnych pracy, wykształconych i wyposażonych w dostateczne kwalifikacje do podjęcia się każdej pracy biurowej we wszelkich dziedzinach życia gospodarczego.

Sekretariat mieści się przy ul. Kolałataja 12 m. 4, tel. 31-50.

„Mąż Pani prosi o śniadanie!”

Zdradziła go podejrzana fizjognomja

Do mieszkanki Bydgoszczy pani S. przy ul. Dworcowej zgłosił się kiedyś powierny młody mężczyzna, który nawet nie pytany — z miejsca oświadczył, iż **mąż pani S. zostawił omyłkowo w tramwaju śniadanie, wobec czego prosi o przesłanie mu posiłku.** Pani S., troszcząc się o dobre odżywianie męża — bez wahania napełniła termos aromatyczną kawą, przygotowała kilka kanapek i spakowała śniadanie do skórzanej torbki — wręczyła przybyszowi. Młodzieniec, ukloniwszy się dość niezręcznie z dziwnym pośpiechem wymknął się za drzwi.

Tymczasem upłynęło kilka godzin i mąż pani S. wrócił do domu wesół jak zwykle. W toku rozmowy okazało się jednak, iż zjadł on drugie śniadanie, jednak nie to, po które przybył rzekomy jego posłaniec, lecz

własne, zabrane z domu osobiście. Nie ulegało wątpliwości, iż **posłaniec był porrosto oszustem.** Pani S. w kilka minut po stwierdzeniu tego faktu znalazła się już w komisariacie, a następnie Wydziale Śledczym, gdzie dyżurny wywiadowca przedłożył jej okazałej objętości album przestępców z kategorii oszustów. Pani S. obdarzona pamięcią wzrokową łatwo spamiętała sobie podejrzana fizjognomję rzekomego posłańca, którym okazał się dobrze w policji zanotowany, wielokrotnie daktyloskopowany i fotografowany — 21-letni Antoni Zawadzki z Bydgoszczy.

Nieborak zasiadł onegdaj na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego, by usłyszeć wyrok opiewający na 2 miesiące bezwzględnej aresztu.

Zjazd mistrzów murarskich, ciesielskich i kamieniarskich obradować będzie w Poznaniu

Stały Komitet Wykonawczy Zjazdów Mistrzów Murarskich, Ciesielskich i Kamieniarskich z siedzibą w Krakowie, istniejący na mocy uchwały III. Ogólnopolskiego Zjazdu Mistrzów Murarskich, Ciesielskich i Kamieniarskich, odbytego w Krakowie w dniach 23 i 24 października 1932 r. po porozumieniu się z kolegami w Poznaniu zdecydował odbyć IV. Ogólnopolski Zjazd mistrzów murarskich, ciesielskich i kamieniarskich w Poznaniu w dniach 28 i 29 kwietnia 1935 r., celem kontynuowania pracy nad obroną praw.

Komitet od czasu ostatniego Zjazdu nie ustawał w pracy ani na chwilę, i ma zamiar spełnić swój obowiązek aż do osiągnięcia wytkniętego celu.

Po ostatnim Zjeździe w Krakowie, Komitet wniósł szereg memoriałów i pism specjalnie zredagowanych, do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezesa Rady Ministrów, do odnośnych Ministerstw, uskutecznił szereg bezpośrednich wyjazdów, interwenjował często w odpowiednich instytucjach jak i u czynników miarodajnych w obronie praw naszych.

Praca nasza nie została jeszcze zakończona.

Komitet Wykonawczy spełniając swój obowiązek w dalszym ciągu zdecydował na IV. Ogólnopolskim Zjeździe w Poznaniu przedstawić sprawy nadzwyczaj ważne, które są przedmiotem troski ogółu rzemiosła budowlanego a między innymi: powołanie do ustawy budowlanej, zniesienie wielokrotności kategorii i uprawnień; osiągnięcie przepisów wykonawczych, których brak odczuwamy w naszym życiu budowlanym; sprawa dyspens, podpisywania deklaracji w urzędach budowlanych oraz zwalczanie wykonywania robót przez riefachowców; sprawa przetargów publicznych na roboty rządowe i samorządów kwestja kredytów dla rzemiosła budowlanych; sprawa szkolnictwa zawodowego.

Doniosłość tych spraw wymaga jednomyślnego i stanowczego wypowiedzenia się. Komitet Wykonawczy liczy na poparcie przez cały ogół Mistrzów przez wzięcie

udziału poszczególnych Kolegów w IV Zjeździe a przynajmniej delegatów poszczególnych Cechów i Stowarzyszeń.

Komitet Wykonawczy uprasza o składanie odpowiednich deklaracji na ręce Komitetu Organizacyjnego IV. Zjazdu, które w formie rezolucji przesłane będą miarodajnym czynnikiem.

Z okazji Targów Poznańskich i „Tygodnia Poznania” ma Komitet Organizacyjny

w Poznaniu zapewnioną znaczną zniżką kolejową. Karnety upoważniające do zniżki kolejowej, wstępu na Targi, na przejazdy tramwajami i różne inne ulgi będą do nabycia w „Orbisie” w „Ruchu” oraz we wszystkich większych Urzędach Pocztowych.

Wszelkie pisma Cechów lub pojedynczych osób należy kierować pod adresem Sekretarjat IV. Zjazdu: E. Bartkowiak, Poznań, ul. Wierzbicice 6, tel. 74-10.



W piątek, dnia 19 kwietnia 1935 r. zasnął w Panu, opatrzony św. Sakramentami

ś. p.

Antoni Bogumił Bagiński

długoletni referent ogrodniczy Pomorskiej Izby Rolniczej

W ś. p. Zmarłym straciło rolnictwo pomorskie wybitnego fachowca i zasłużonego obywatela, który swą pracą przyczynił się wydatnie do podniesienia ogrodnictwa na Pomorzu.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Pomorska Izba Rolnicza



Dnia 19 kwietnia 1935 r. rozstał się z tym światem

ś. p.

Antoni Bogumił Bagiński

długoletni referent ogrodniczy Pomorskiej Izby Rolniczej

W ś. p. Zmarłym straciliśmy szczerego i najlepszego Kolegę, którego pamięć zachowamy w naszych sercach.

Urzednicy Pomorskiej Izby Rolniczej

Z całego kraju

ZNANY AKTOR CHIŃSKI W WARSZAWIE

Znany aktor chiński p. Moi Lam Fang, który występował ostatnio w Rosji Sowieckiej zatrzyma się w przejeździe do Paryża przez dwa dni w Warszawie.

P. Moi Lam Fang jest jednym z najwybitniejszych aktorów teatru współczesnego w Chinach. Gra jego zupełnie odmienną formą typu scenicznego, dostosowana jest do charakteru symbolicznego teatru chińskiego.

P. Moi Lam Fang niestety nie wystąpi na scenie w Warszawie, ponieważ aktorzy, którzy grają w jego zespole zmuszeni byli powrócić z Moskwy bezpośrednio do Chin. Podczas swego dwudniowego pobytu w Warszawie p. Moi Lam Fang będzie gościem pola chińskiego.

POŻAR MŁYNA PAROWEGO

We wsi Stary Rafałów pow. sarnieńskiego na Wołyniu od iskieł lokomobili zapalił się i spłonął doszczętnie młyn parowy, należący do Hersza Bereźniaka. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy zł.

TRAGICZNY WYBUCH ZAPALNIKA OD POCISKU

Wasyl Bojko, mieszkaniec wsi Horynki pow. krzemienieckiego, manipulując znale-

zionym zapalnikiem od pocisku armatniego, spowodował wybuch, który okaleczył ciężko Bojkę w rękę oraz poranił jego ojca. Ciężko rannego Bojko przewieziono do szpitala w Krzemieńcu.

WŁAMANIE DO BIURA ZW. INWALIDÓW

W lokalu biura powiatowego kółka Związku Inwalidów Wojennych w Krzemieńcu za pomocą dobranego klucza dokonano kradzieży z kasetki żelaznej, zawierającej gotówkę, znaczki Polskiego Czerwonego Krzyża oraz książeczkę czekową PKO na ogólną sumę 2500 zł.

Spiesz się! Korzystaj z okazji! Kup obligację 3-proc. Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej!

Programy radiowe

Wtorek, 23 kwietnia

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA
6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.33 Podbudka do gimnastyki, 6.36 Gimnastyka, 6.50, 7.25 Muzyka z płyt, 7.15 Dziennik poranny, 7.45 Program na dz. bież., 7.50 Wskazówki praktyczne, 8.00 Audycja dla szkół, 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron., 12.00 Hejnał z Krakowa, 12.05 Wiadom. meteorologiczne, 12.05 Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zd. Górzyńskiego, 12.50 Chwilka dla kobiet, 12.55 Dziennik południowy, 13.05 Grieg: Ballada op. 24 (L. Godowski) — płyty z objaśnieniami dr. A. Simonówny, 13.55 Wiadom. o eksp. polskim, 13.55 Przegląd giełdowy, 14.45 Koncert ze Lwowa, 19.30 „O modzie wiosennej” — odczyt dla kobiet, wygł. Well, 19.45 Kwadrans słynnych artystów, Artur Rubinstein — fortep. (płyty), 1) Chopin: Scherzo cis-moll op. 39 Nr. 3, 2) Villa-Lobos: a) Moreninka, b) Pobrezisko, c) Polchinchle, 17.00 Odczyt z Krakowa, 17.15 Koncert w wyk. I. Gadejskiej (sopran), M. Szalejskiego (altówka) i prof. L. Ursteina (akomp.), 17.50 Odczyt z Krakowa, 18.00 St. Moniuszko: Bajka — uvertura w wyk. Ork. Opery Warszawskiej pod dyr. O. Straszynskiego (płyty), 18.15 „Pieśń”, Wesoly skecz pg. Czechowa, 18.30 Skrzynka techn. omówi red. W. Frankiel, 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stołecy”, 18.45 Koncert reklamowy, 19.00 Utwory na ksylofon (solo) — płyty, 19.07 Program na dzień nast., 19.15 „Co się dzieje w hodowli zwierząt” — pogadanka rolnicza, wygł. E. Baird, 19.25 Wiadom. sport. lokalne, 19.30 Wiadom. sport. ogólnopolskie.

nica” omówi inż. W. Tarkowski, 19.35 Wiadom. sport. lokalne, 19.30 Wiadom. sport. ogólnopolskie, 19.35 15 minut na gitarze w wyk. W. Tychowskiego, 19.50 Feljton aktualny, 20.00 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, 20.45 Dziennik wiecz., 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”, 21.00 W 5-lecie Rozgłosni Lwowskiej” ze Lwowa, 22.30 Feljton ze Lwowa, 22.45, 23.05—23.30 Muzyka lekka i tan. w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zd. Górzyńskiego, 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunikacji lotniczej.

ROZGŁOSNIA TORUŃSKA

6.30 Tr. z Warszawy, 7.45 Program na dz. bież., 7.50 Wskazówki praktyczne, 11.57—14.00 Tr. z Warszawy, Krakowa i Wilna, 15.40 Przegląd giełdowy, 15.45—18.15 Tr. z Warszawy, 18.15 „Współczesna muzyka pomorska” — feljton wygł. M. Turwid, 18.30 Koncert reklamowy, 18.45 Soliści (płyty), Chopin: Preludium des-dur (Kreutzer — fortep.), 2) Chopin: Ballada g-moll (R. Cassadesca), 3) Wieniawski: Legenda (E. Umińska), 19.07 Program na dz. nast., 19.15 Skrzynka rolnicza — omówi inż. A. Mikiewicz, 19.25 Wiadom. port. z Pomorza, 19.30—23.05 Tr. z Warszawy i Lwowa.

ZAGRANICA

17.00 Kolonia, Muzyka fińska, Lipsk, Muzyka pop. Frankfurt, Koncert pop. Monachium, Koncert radijork. 17.20 Budapeszt, Muzyka tan. Wiedeń, Recital fort. 17.45 Koenigswust, Recital śpiew. 18.00 Leningrad, „Rusalka” — op. Dargomyżskiego, 18.10 Bratysława, Recital skrz. 18.20 Wrocław, Występ Chóru Dana, 18.30 Moskwa (Kom.), Koncert symf. Moskwa, Koncert. wiecz. Strasburg, Koncert symf. 19.00 Berlin, Koncert kameralny, 19.00 Wrocław, Koncert wokalny, 19.05 Bukareszt, „Parsifal” — operetka Wagnera, 19.45 Stockholm, Koncert radijork., 19.50 Lahdt, Koncert rozrywkowy, 20.00 Moskwa, Muzyka laseczna, Kanana, Recital śpiew., 20.15 Kopenhaga, Muzyka lekka, 20.20 Poste Parisien, Koncert wieczorny, 20.30 Strasburg, Muzyka współczesna, 20.45 Mediolan, „Księżna Czardaszk” — operetka Kalmana, 20.45 Rzym, Recital woloncz., 20.45 Królewiec, Koncert rozrywkowy, 20.45 Koenigswust, Muzyka lekka, 20.45 Budapeszt, Koncert roz., 20.45 Radio Paris, Muzyka, poezja i śpiew, 20.45 Berlin, „Taniec dokoła stońca”, 20.45 Hllversum, Music-hall, 20.45 Monachium, Muzyka i pieśni ludowe, 21.00 Palermo, „Pirat” — opera Belliniego, 21.00 Wiedeń, Koncert wiecz., 21.15 Bruksela franc. muz. symf., 21.25 Beromunster, Recital śpiew., 22.00 Rzym, Koncert wiecz., 22.00 Stockholm, Muzyka tan., 22.15 Kopenhaga, Muzyka, czeska i rosyjska, 22.20 Lipsk, Muzyka tan., 22.20 Wiedeń, Recital śpiewaczy, 22.30 Wrocław, Muzyka tan., 22.40 Królewiec, Koncert kamer., 23.00 Hamburg, Koncert nocny, 23.00 Budapeszt, Muzyka tan., 23.00 Koenigswust, sterhausen, Dawna i nowa przeboje, 23.25 Wiedeń, Koncert nocny, 24.00 Frankfurt, Koncert nocny.

Środa, 24 kwietnia

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.33 Podbudka do gimnastyki, 6.36 Gimnastyka, 6.50, 7.25 Muzyka z płyt, 7.15 Dziennik por., 7.45 Program na dz. bież., 7.50 Wskazówki praktyczne, 8.00 Audycja dla szkół, 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron., 12.00 Hejnał z Krakowa, 12.05 Wiadom. meteorologiczne, 12.05 Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zd. Górzyńskiego, 12.50 Chwilka dla kobiet, 12.55 Dziennik południowy, 13.05 Grieg: Ballada op. 24 (L. Godowski) — płyty z objaśnieniami dr. A. Simonówny, 13.55 Wiadom. o eksp. polskim, 13.55 Przegląd giełdowy, 14.45 Koncert ze Lwowa, 19.30 „O modzie wiosennej” — odczyt dla kobiet, wygł. Well, 19.45 Kwadrans słynnych artystów, Artur Rubinstein — fortep. (płyty), 1) Chopin: Scherzo cis-moll op. 39 Nr. 3, 2) Villa-Lobos: a) Moreninka, b) Pobrezisko, c) Polchinchle, 17.00 Odczyt z Krakowa, 17.15 Koncert w wyk. I. Gadejskiej (sopran), M. Szalejskiego (altówka) i prof. L. Ursteina (akomp.), 17.50 Odczyt z Krakowa, 18.00 St. Moniuszko: Bajka — uvertura w wyk. Ork. Opery Warszawskiej pod dyr. O. Straszynskiego (płyty), 18.15 „Pieśń”, Wesoly skecz pg. Czechowa, 18.30 Skrzynka techn. omówi red. W. Frankiel, 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stołecy”, 18.45 Koncert reklamowy, 19.00 Utwory na ksylofon (solo) — płyty, 19.07 Program na dzień nast., 19.15 „Co się dzieje w hodowli zwierząt” — pogadanka rolnicza, wygł. E. Baird, 19.25 Wiadom. sport. lokalne, 19.30 Wiadom. sport. ogólnopolskie.

ROZGŁOSNIA TORUŃSKA

6.30 Tr. z Warszawy, 7.45 Program na dz. bież., 7.50 Wskazówki praktyczne, 8.00 Tr. z Warszawy, 11.57—13.55 Tr. z Warszawy i Krakowa, 13.55 Przegląd giełdowy, 14.00 Muzyka popularna (płyty), 15.40 Przegląd giełdowy, 15.45—18.30 Tr. ze Lwowa, Warszawy i Krakowa, 18.30 Skrzynka techn. omówi W. Janicki, 18.40 Życie kultur., artystyczne i nauki na Pomorzu, 18.45 Koncert reklamowy, 19.00 Piosenki w wyk. L. Szepepańskiej (płyty), 19.07 Program na dz. nast., 19.15 „Aktualne zagadnienia w produkcji bekonlaków”, pogadanka rolnicza — wygł. inż. R. Schmaehling, 19.25 Wiadom. sport. z Pomorza, 19.30 do 20.00 Tr. z Warszawy, 20.00 Muzyka kameralna, E. Grieg: Sonata na wolonczelę i fortepian, Wyk. Zd. Wojciechowska — wolonczela, I. Kurpisz-Stefanowa — fortepian, 20.30—0.25 Tr. z Warszawy i Mediolanu.

ZAGRANICA

17.00 Lipsk, Wesole popołudnie, 17.05 Mediolan, Koncert ku czci Belliniego, 17.30 Moskwa (Kom.), Koncert wokalny, 17.30 RZ., „Demon” — opera Rubinstein, 18.00 Berlin, Muzyka i śpiew, 18.05 Budapeszt, Muzyka salonowa, 18.20 Wrocław, Recital woloncz., 19.00 Koenigswust, sterhausen, Koncert rozrywkowy, 19.00 Lipsk, Koncert wypoczynk., 19.00 Wrocław, Koncert rozrywkowy, 19.00 Monachium, Muzyka lekka, 19.15 Królewiec, Utwory Handla, 19.20 Wiedeń, Koncert rozrywk., 19.25 M. Ostrawa, Muzyka lekka, 19.30 Budapeszt, „Faust” — opera Gounoda, 20.00 Kopenhaga, Muzyka operetk., 20.00 Bukareszt, „Requiem” — Berlioz, 20.00 Regional FR, Koncert radijorki, 20.00 Radio Paris, Koncert wiecz., 20.00 Hyga, Utwory Mozarta i Schuberta, 20.00 Kanana, Wieczór muzyki wiośniej, 20.45 Hamburg, Symfonia e-moll Brahmsa, 20.05 Wiedeń, Koncert symfon., 20.45 Monachium, Koncert wiecz., 21.00 Kolonia, Utwory Schuberta, 21.00 Stockholm, Kabareł, 21.00 Mediolan, „Aida” — opera Verdięo, 21.00 Strasburg, „Kuglarze” — operetka Ganne’a, 21.00 Moskwa (Stalln), Koncert wiecz., 21.00 Poste Parisien, Wesola aud., 21.15 Kopenhaga, Muzyka duńska, 21.10 Hllversum, Koncert z udziałem J. Sehnida, 21.00 Bruksela flam. Sonaty fort. Beethovena, 21.40 Beromunster, Muzyka swajcarska, 22.30 Regional FR, Recital organ., 22.20 Kopenhaga, Muzyka franc., 22.20 Wiedeń, Koncert rozrywk., 23.00 Hamburg, Nieznane melodie Suppęgo, 23.00 Kopenhaga, Muzyka tan., 23.10 Budapeszt, Muzyka cygańska.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIADZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, na maj i czerwiec 1935 r. i proszę należność zł. 5.78 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko

Miejscowość

Poczta

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 5.78 tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIADZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI” za maj i czerwiec 1935 r. potwierdzam.

dnia

*) Niestosownie przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIADZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI”, na mies. maj 1935 r. i proszę należność — zł. 2.89 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko

Miejscowość

Poczta

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 2.89 tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIADZKI”, „DZIEŃ BYDGOSKI”, „DZIEŃ TCZEWSKI” za mies. maj 1935 r. potwierdzam.

dnia

*) Niestosownie przekreślić.



o oszczędności składaj w Powszechnym Banku Związkowym na książeczki wkładowe imienne lub na okaziciela gwarantujące bezwzględną tajemnicę wkładu. Wkłady płatne na każde żądanie lub za wypowiedzeniem w centrali i oddziałach. Oprocentowanie od 5% do 6 1/2% rocznie.

Powszechny Bank Związkowy w Polsce SA
GDYNIA, Warszawa, Lwów, Bielsko, Cieszyn, Drohobycz,
Kraków, Przemyśl, Stanisławów, Tarnów.

TORUN

Kraty

żelazne zasuwalne, solidnie i tanio wykonuje M. Wojtowicz, Toruń, Podmurna 44, Tel. 1952. 3692

Niemieckiej

gramatyki, literatury, konwersacji i języka polskiego uczy profesor, Węglarzowa Toruń, zgłoszenia Bydgoska 78 m. 3 od godz. 3-5 po 3747 południu

Gips

wapno, cement, smołę, papę dachową, kafle do pieców oraz wszelkie inne materiały budowlane po cenach najniższych hurtowo i detalicznie poleca

M. Czubek i Ska w Toruniu, ul. Piernikarska 3/7, róg Browarnej, tel. 643. 2514

PIANINA

wprost z fabryki poleca tanio po cenach fabrycznych

T. BETTING i S-ka
LESZNO-Pozn.
Fabryka fortepianów.

Przedstawicielstwo:
Turostowska - Toruń,
Św. Ducha 14. 2665

Pierwszorządny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA“

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racionalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalenie urody. Usuwanie zmarszczek, wargów, przyszczy, brodawek, kurczaków, zbędnego owłosienia piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery, Racyjne usuwanie łupieżu. Przecienniebienie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów, mleczek i t. p. Porady bezpłatnie. 1814 TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, miesz. 3.

Również Pan

winien się przekonać, że najmożniejszy i najtańszy **krawiec** kupi najkorzystniej w fabryce Toruń, Św. Jakóba 16. Co tydzień nowość. 1071

Urzędnika

kolejowego, ponad 50 lat, kragnie poznać miła, starsza urzędniczka. Cel matrymonialny. „Dzień Pomorski“ Toruń, pod: „Kaźde sobie“. 3788

Wróciłem

Ordynuję przy ul. Gdańskiej 31
godz. 10 - 12 i 4 - 6.

Dr. med. Wł. Baranowski
specjalista chorób płucnych
Bydgoszcz 3795

Numer akt: Km. V. 42/35, 313/35, 315/35, 316/35, 317/35 i 502/35. 3792

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy V. rewiru, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Śląska nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 kwietnia 1935 r. o godz. 11-iej w Minikowie powiat Bydgoszcz odbędzie się licytacja ruchomości, należących do p. p. Anastazji i Albina Stylo z Minikowa pow. Bydgoszcz, składających się z: 1 kredensu z nadstawką i lustrem, 1 stołu rozsuw., 4 krzesel zwykłych z oparciem, 1 gramofonu z 12 płytami, 1 kwiatnika białego, 1 biurka z szufladami, 1 fotelu bujaka, 1 stolika małego o 3 nogach, 1 stołu zwykły małego, 1 murzyna (popielniczka), 2 foteli klub., 1 kanapy, 1 stołu okrągłego, 1 leżanki, 1 biurka rzeźb., kolekcji rogów (100 sztuk), 2 rogów jelenich, oszacowanych na łączną kwotę 1381,— zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Zł. 109-8-K.

Bydgoszcz, dnia 20 kwietnia 1935 r.

Komornik.

Na przyjęcie

do Pierwszej Kom. Świętej praktyczne podarki poleca M. Siuda, skład zegarków i biżuterii, Toruń, Nowy Rynek 21. 3644

MEBLE KAFLE

wszelkiego rodzaju w solidnym wykonaniu kupisz najkorzystniej w Fabrycznym Składzie Mebli

Wincenty Gralewski

Toruń, ul. Prosta 21. Obsługa rzetelna. 900

Pierwszorządny

Salon Krawiecki

w Toruniu ul. Szeroka 42. I. p. Tel. 1002 wł: Stefan Kezyk mistrz krawiecki, abs, Akademi kroju w Wiedniu Wykonuje ubrania dla W. Panów, kostjmy i płaszcze dla W. Pań pięknie modnie i niedrogo, pod pełną gwarancją. 3206

BYDGOSZCZ

Meble

w solidnym wykonaniu poleca

K. Rejentowicz

wprost z fabryki
Bydgoszcz,
ul. Dr. Emilia Warmińskiego 15. 3238

Place budowlane

na Bielawkach przy ul. Pierackiego na sprzedaż. Beetz, Bydgoszcz, ul. Gamma nr. 7. 3581

M. STĘSZEWSKI

Bydgoszcz ul. Poznańska 26, tel. 3234
Oddział 3512
w Toruniu, ul. Mostowa nr. 9.

GDYNIA

Ekspedjent-dekorator

z branży konfekcyjnej z dłuższą praktyką handlową potrzebny. Oferty do „Gazety Morskiej“ Gdynia pod nr. 3513, 3768

Pokoje

wolne, umeblowane, celem kierowania letników i turystów prosimy zgłaszać w Kiosku Inform. Turystycznym Gdynia, przy dworcu, telefon 1031, P. B. P. Orbis. 3655

Ładny pokój

umeblowany z łazienką od zaraz do wynajęcia. Gdynia. Skwer Kościuszki róg Żeromskiego 45, m. 8. 3621

Numer akt: Km. 986/34. II.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kościerzynie rewiru II-go, Tadeusz Piechowiak, mający kancelarię w Kościerzynie, przy ul. Św. Jańskiej nr. 1-2, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 maja 1935 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Kościerzynie, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należące do dłużnika „Rolnik“ w Kościerzynie Sp. Roln.-Handl. z odp. ogr., nieruchomości Kościerzyna karta 186, położonej w Kościerzynie przy ul. Na Rowie 1, składającej się z piętr. magazynu murywanego z przynależnościami t. j. chlewem, 3 śpiżarni, z ubikacjami na biura i remiza, zapisanej w ks. wieczystej Kościerzyna tom VIII, wykaz L. 186 o powierzchni 0.0533 ha.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 24.280,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 18.210,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości zł. 2.428,—.

Rekojmie należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Kościerzynie.

Kościerzyna, dnia 8 kwietnia 1935 r.

(—) Tadeusz Piechowiak,
Komornik Sądu Grodzkiego rew. II-go.

Numer akt: 883/35/II.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru II. Józef Penk, mający kancelarię w Gdyni, ul. Leśna nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 kwietnia 1935 r. o godz. 10 w Gdyni, ul. Leśna nr. 8, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 1 biurka, 1 szafy do książek, 2 foteli i 1 dywanu w dobrym stanie typu nowoczesnego, oszacowanych na łączną sumę zł. 850,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 20 kwietnia 1935 r.

Komornik: (—) Józef Penk.

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentyna carara, stopnielastrowe. Adres „ELWACJA“ Gdynia, Abrahama 35 telefon 227-73.

Biurowo sprzedają betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. 2720

Wydział Powiatowy w Wejherowie

sprzeda

300 m bieżących rur gazowych

Zgłoszenia do 1 maja w pokoju nr. 6. Wydział Powiatowy. 3797

GRUDZIĄDZ

Brunon Żubka

handel skór

Grudziądz, Pańska 3, tel. 19-80

HURT DETAL

poleca

Gobeliny
plusze
drele
sprężyny
gorty
trawy indyjskie
szpagaty oraz wszelkie przybory tapicerskie 1446

Dykty suchoklejone

wymiarów 220 i 200 x 120 cm.

olszowe, sosnowe, dębowe i jesionowe

3231 fabryk

OIKOS SP. AKC. LWÓW

Zastępca: M. Frajnt, Warszawa, Marszałkowska 79, tel. 96321.

II. Co. 639/34.

3791

WYWOŁANIE. Małżonkowie Wincenty i Wanda Prussowie z Bydgoszczy zastąpieni przez adw. Dr. Skrzyńiarza w Bydgoszczy, wnieśli o wywołanie zaginionego listu hipotecznego odnoszącego się do hipoteki w kwocie 20.000 mk. niem. z odsetkami zapisanej w księdze wieczystej nieruchomości Bydgoszcz wyk. 1477 w dziale III pod L. 13 dla Roberta i Idy Brehm. Posiadacza wyżej wymienionego dokumentu wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym, wyznaczonym na dzień 1 sierpnia 1935 r. godz. 12 zgłosił swe prawa i przedłożył dokument w podpisaniu Sądzie pokój nr. 31 pod rygorem pozbawienia go mocy prawnej.

Bydgoszcz, dnia 16 marca 1935 r.

Zł. 542-8.

Sąd Grodzki.

Do akt Km. Nr. 1175/34.

3792

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łobżenicy, Józef Westphal, urzędujący w m. Łobżenicy przy ul. Wyrzyńskiej nr. 27 obwieszcza, że na dzień 29 maja 1935 r. o godz. 11 przed poł. został wyznaczony opis i oszacowanie nieruchomości Runowo Kr. tom II. karta 36, będącej własnością Ignacego i Marjanny małż. Cieślakiewicz.

W związku z powyższym, na zasadzie § 2 art. 668 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

Łobżenica, dnia 17 kwietnia 1935 r.

Komornik: (—) Westphal.

Sygnatura: III. 1/35.

3790

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III. rewiru Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Legionów nr. 15 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 kwietnia 1935 r. o godz. 11-tej w Grudziądzu w firmie Schimmelfennig, Plac 23 Stycznia, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Wandy Jurkowskiej, składających się z 1 pianina firmy „Ed. Seiler“, 1 lustro stojące z konsolką, 1 obrazu olejnego w złoczonej ramie, 1 leżanki z nakryciem gobelin., 1 szafy do rzeczy sosnowej, 1 obrazu krajowego w czarnej ramie, oszacowanych na łączną sumę zł. 1052,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 19 kwietnia 1935 r.

(—) W. Janowski, komornik.

OGŁOSZENIE.

Pod Nr. 19 tutejszego rejestru polskich statków handlowych, morskich, zapisano dnia 2 kwietnia 1935 r. statek parowy, dwuśrubowy p. n. „Carmen“ jako własność wspólna, po idealnej połowie, armatorów: 1) Juliusza Dunin-Holeckiego, zam. w Warszawie przy ul. Brackiej 16 i 2) Eljasza Leszczyńskiego, zam. w Warszawie przy ul. Aleja Róż 6. Portem ojczystym statku jest Gdańsk. Sygnał poznawczy „SOH“. Wymiary statku są następujące: długość 43,16 m., szerokość 5,90 m., głębokość 2,48 m. Tonaż wynosi: brutto: 671,9 m. sześć. = 237,43 ton rej., netto: 245,4 m. sześć. = 86,73 ton rej. Statek został wybudowany w r. 1919 w Elmshorn k. Hamburga przez firmę D. W. Krenner i Syn.

Urząd Marynarki Handlowej przy Komisarzy Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku. 3798



Z dziedziny wynalazków

Praktyczny stół dla młodych małżonków:
Pierwsze zastosowanie — podczas przyływu miłości.
Drugie — w razie sprzeczki.

OGŁOSZENIA:	
wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.	
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.	
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.	
Komunikaty 50 gr za wiersz.	
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.	
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej	15 fen.
„ „ „ „ 4-lamowej	50 fen.
„ „ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:	
W ekspedycji miejscowych agencji	2.50 zł
Z odnośnikiem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę	2.32 gr; przez gońca
z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gr
Zagranicą	4.00 gr
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.	

Redaktor odpowiedzialny: Witold Męsznicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsa, Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądzu: Wacław Gałczyński, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Człuchowę: Lubomski Wacław, Człuchowa, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu.

Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.